Nr. 244. PONIEDZIAŁEK 26. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za listopad pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać kierownikowi starostwa w Nadwórnie Bronisławowi z Grodkowa hr. Łosiowi godność c. k. szambelana.

C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę przy c. k. Sądzie powiatowym w Milówce, Kornelego Namaczyńskiego, kancelistą przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu.

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę przy sądzie powiatowym w Strzyżowie, Ferdynanda Urial-Kotzego, kancelistą przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Obwieszczenie.

Na dniu 31. października 1874 o godzinie 9. przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych wielkiego księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Słowackiej pod L. 3. przy ulicy łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego.

2 obligacye po	50 zł.	100 zł.
16 obligacyi „	100 „	1.600 „
3 „ „	500 „	1.500 „
11 „ „	1000 „	11.000 „
1 obligacya na	5000 „	5.000 „
i obligacya Lit. *a)* w nominalnej wartości		10.800 „

czyli razem w kwocie 30.000 złr. m. k.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

36 obligacyi po	50 zł.	1.800 zł.
222 „ „	100 „	22.200 „
44 „ „	500 „	22.000 „
104 „ „	1000 „	104.000 „
7 „ „	5000 „	35.000 „
5 „ „	10000 „	50.000 „
i obligacye lit. *a*) w nominalnej wartości		71.000 „

czyli razem w kwocie 306.000 złr. m. k.

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

42 obligacyi po	50 zł.	2.100 zł.
349 „ „	100 „	34 900 „
79 „ „	500 „	39.500 „
224 „ „	1000 „	224.000 „
9 „ „	5000 „	45 000 „
6 „ „	10000 „	60.000 „
i obligacye lit. a) w nominalnej wartości		125.500 „

czyli razem w kwocie 531.000 złr. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
We Lwowie dnia 23. paźdz. 1874.

W pierwszej połowie października b. r ustał księgosusz w Bożykowie w pow. Podhajeckim, wybuchł zaś w Zadniszówce i w Staromiejszczyźnie w pow Skałackim; oprócz tego panuje zaraza jeszcze w Zakładach kontumacyjnych w Podwołoczyskach i w Skale, dalej w Kopyczyńcach i w Bednarówce w pow. Husiatyńskim, w miejscu Tarnopolu, w Tokach w powiecie Zbarazkim i w Kobyłowłokach w pow. Trembowelskim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego 3586 sztuk w 50 zagrodach padło 20 sztuk, ubito zaś 196 chorych i 155 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. października 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 października.

Berlińscy korespondenci dzienników zagranicznych puścili w obieg wiadomość równie niedorzeczną jak śmiałą. Donieśli oni, że znana nota hiszpańska do gabinetu francuzkiego nie została podaną urzędownie do wiadomości wiedeńskiego gabinetu z tego powodu, że marszałek Serrano posądza Austryę o sympatye dla Karlistów! Marszałek Serrano mógłby wobec tego faktu zawołać: broń mię Boże od przyjaciół, bo — w tej chwili nawet od nieprzyjaciół sam się obronić nie mogę! Wiadomość powyższa opiera się najpierw na całkiem fałszywem założeniu, że w świecie dyplomatycznym istnieje zwyczaj uwiadamiania wszystkich rządów europejskich o krokach wymierzonych przeciw pewnemu państwu Takiego zwyczaju wcale nie było i niema. Jeżeliby rząd hiszpański podał był notę swoją do wiadomości innych gabinetów europejskich, to dodałby tem swojej akcyi nacisku, którego w tej chwili wcale nie pragnie. I tak już bowiem w nocie tej wystąpił z nadto wielką energią, która zamiast pomódz sprawie, raczej jej zaszkodzić może. Zresztą jeżeli Austrya ma być posądzoną o sympatye dla Karlistów, to taki sam zarzut spotkać powinien wszystkie inne gabinety. Ani w Londynie ani w Rzymie reprezentanci Hiszpanii nie wręczyli tamtejszym gabinetom noty swojego rządu w odpisie, a jeżeli gabinet berliński powziął o niej wiadomość najwcześniej, to nie stało się to pewnie w sposób ściśle urzędowy. Insynuacya berlińskich korespondentów najwięcej zdziwi zapewnie marszałka Serrano, który doczekawszy się ze strony austryackiej tak wczesnego i chętnego uznania swoich rządów żywić musi dla gabinetu wiedeńskiego tylko szczerą wdzięczność.

Mimo ugody, która miała raz na zawsze usunąć wszelkie spory prawno-państwowe pomiędzy Węgrami a Kroacyą, niechęć jednej narodowości ku drugiej wybucha jeszcze przy każdej sposobności. Niedawno obchodzona uroczystość otwarcia kroackiego uniwersytetu w Zagrzebiu przekonała Węgrów że jeszcze nie mało czasu upłynie, zanim Kroaci przejmą się wobec Węgrów uczuciami braterskiej zgody i miłości. Podczas tej uroczystości powiewało w całym Zagrzebiu mnóstwo chorągwi o narodowych barwach kroackich a tylko dwie węgierskie i do tego w miejscach niepokaźnych. Wśród uczty oklaskami przyjmowano wycieczki niektórych uczestników na rząd węgierski z powodu zamknięcia gimnazyów panslawistycznych a toast wymierzony na cześć węgierskiego ministra oświecenia znalazł bardzo słaby odgłos. Demonstracyjną obojętność dla węgierskich uczestników uroczystości posunęli Kroaci tak daleko, że słusznie zarzucić im można proste uchybienie prawidłom gościnności. Nic dziwnego, że ten wypadek sprawił w Budapeszcie przykre wrażenie, którego wyrazem są artykuły wszystkich dzienników. Jedne robią Kroatom szorstkie wymówki, a inne odzywają się z smętnemi refleksyami. *Pesti Naplo* z rezygnacyą widzi w tym wypadku upadek powagi węgierskiej w Zagrzebiu, spowodowany rozstrojem stosunków politycznych a *P. Lloyd* wzywa zagrzebski rząd krajowy, ażeby skierował działalność swoją na uśmierzenie agitacyi, które podsycają dawną niechęć Kroatów ku Węgrom. Ten ostatni dziennik przedstawia Kroatom, jak niewykonalną mrzonką są pretensye Kroacyi do odegrania roli Piemontu wobec południowej Słowiańszczyzny. Rolę tę po kolei przypisują sobie Kroaci i Serbowie a pomiędzy nimi i innemi pokrewnymi szczepami niema ani jednego węzła tak silnego, by w danym razie mógł ułatwić państwową

OBRAZKI Z ALP

III.

Na szczytach.

(Ciąg dalszy.)

Strzelcy alpejscy dochodzą do takiej doskonałości w tropieniu gemz, ze siedząc w domu robią zakłady, że gemzy o pewnej godzinie będą na oznaczonem miejscu, i najczęściej wygrywają takie zakłady. Ciągłe obcowanie z naturą, zwracanie myśli miesiącami ku jednemu i temu samemu celowi wyrabia w nich formalny instynkt w rzeczach myśliwskich, przy czem niezrównana znajomość terenu nie mało im w pomoc przychodzi. Ale też bez tej znajomości nie można polować na gemzy, nie można się wybierać w Alpy jak na bekasy, na przepiórki, albo nawet na lisy; aby być alpejskim myśliwym trzeba przejść twardą szkołę, trzeba niejednokrotnie zwyciężać największe niebezpieczeństwa i być obdarzonym niezwykłą siłą muszkułów. Ileż to razy bowiem zdarza się, że życie strzelca zależy na utrzymaniu się przez chwilę w równowadze, że jeden skok słaby albo niepewny, niechybną by mu przyniósł śmierć.

Bywa, że strzelec przez szerokie musi przechodzić lodowce, gdzie najmniejsze pośliźnięcie się pociąga za sobą upadek w kilkaset stóp głęboką szczelinę, z której nie ma wyjścia. Gemzy nawet mają taką odrazę do lodowców, że często wracają ku nieprzyjacielowi bojąc się stąpić na niepewną powierzchnię. Niebezpieczniejsze bowiem od szczelin otwartych, jaśniejących swym ciemno-niebieskim kolorem, są śniegiem zakryte jamy, które zdradziecko gotują zgubę strzelcowi. Lodowce tak są bogate w te paszcze, że jak w labiryncie można godzinami pomiędzy niemi błądzić, zanim się znajdzie wyjście na skałę, którą się przed sobą widzi o kilkadziesiąt kroków.

Nie dosyć na tem, w jasny słoneczny dzień tego rodzaju szczeliny tworzą się pod nogami strzelca, gdy lodowiec ogrzany ciepłemi promieniami, pęka z wielkim grzmotem. A cóż dopiero powiedzieć o zwietrzałych, staczających się z gór kamieniach, o lawinach, które na każdym kroku dla myśliwego największe przygotowują niebezpieczeństwa! Nie dziw więc, że alpejscy myśliwi muszą być ludźmi mężnego serca i zahartowanego ciała, że namiętność polowania musi u nich panować nad miłością życia. Zyski z takiego polowania nie stoją w żadnym stosunku do niebezpieczeństwa i do trudów, które trzeba znosić, a alpejski myśliwy najczęściej zaniedbuje gospodarstwa i pewnego zarobku, któryby mu stała przynosiła praca.

Na takież niebezpieczeństwo, jak myśliwi, narażają się badacze przyrody i turyści, co wiedzeni chęcią przyniesienia nauce korzyści, lub pewną ambicyą im właściwą, przedsiębiorą wycieczki na szczyty gór. Od czasu jak dr. Paccard z Genewy w roku 1786 po raz pierwszy wyszedł na szczyt Montblanc (14.800 stóp), od tego czasu nie masz roku, aby na którymś z alpejskich szczytów nie powiewał biały sztandar nauki, pomimo że nie masz roku, aby alpejskie gazety nie doniosły o kilku wypadkach.

Tylko namiętna miłość nauki mogła pobudzić takiego Forstera, Alexandra Humbolda i Bonplanda, Clappertona, Bartha, Vogla i Liwingstona, takiego Franklina, Tschudiego do niebezpiecznych wypraw pod bieguny i pod równik, albo kazała Saussurowi, Hugiemu, Agassizowi, Tyndallowi itd. tygodniami mieszkać na lodowcach. Często powstaje w człowieku tajemna jakaś chęć zwyciężania niebezpieczeństw, igrania z najstraszniejszą śmiercią, a tą chęcią wiedzionych widzimy setki Anglików, którzy nie mając dostatecznych zasobów wiedzy, aby owemi niebezpieczeństwami okupić mogli naukową korzyść, starają się przynajmniej zadość uczynić temu wewnętrznemu popędowi.

Uroczysta to bowiem chwila, gdy zwyciężywszy tysiączne niebezpieczeństwa i trudności stanęło się na niedostępnym prawie alpejskim szczycie, i gdy się spogląda na nieprzejrzany łańcuch gór i lodowców, które ztamtąd zupełnie inny, aniżeli z dołu przedstawiają widok. Dawnych przyjaciół, gór, na które się z dołu patrzeć przywykło, tutaj się nie poznaje, w tak odmiennych, ponurych tutaj występują szatach, tak groźnie się napiętrzyły, jakgdyby się chciały opierać tym orłom i sępom, co nad nie wzlatują, jakgdyby się obawiały jakiegoś nieprzyjaciela, co ma nadciągnąć z przestworza.

Uczucie radości, uczucie zadowolenia, że się dokonało dzieła wymagającego znakomitej odwagi i wytrwałości, niejednokrotnie musi się zamącić zewnętrznemi wpływami, o jakie nie trudno na wierzchołkach Alp. Przedewszystkiem mało jest dni zupełnie pogodnych na tych wysokościach, a chmury odejmują najczęściej połowę przyjemności, którąby się miało, gdyby powietrze zupełnie było czyste. A do tak rozległego widnokręgu, jaki n. p. z Montblanc otwiera (70 mil w promieniu) potrzeba dnia niepokalanej czystości. Dotkliwe zimno panujące na szczytach również nie mało się przyczynia do ostudzenia największego nawet zapału, chociaż o ile mi wiadomo, przyrodnicy zwykle nie tracą tam dobrego humoru. W towarzystwie Agassiza taka panowała radość, gdy się dostało nie pomnę już na jaką górę, że poważni uczeni i profesorowie jak dzieci wywracali się po śniegu, i śnieżnemi kulami wojnę ze sobą toczyli.

Charakterystyczną na tych wysokościach jest nadzwyczajna suchość atmosfery, sprawiająca, że skóra pęka na twarzy i na rękach, a z wypraw na lodowce powraca się tak opalonym, jak gdyby się chodziło w afrykańskiem słońcu. Ażeby zapobiedz ile możności nieprzyjemnemu pękaniu skóry, okrywa się twarz spuszczonym z kapelusza białym fularem, co alpejskich turystów robi podobnymi do turystów w gorącym podróżujących klimacie.

Do spotęgowania wrażenia, jakie sprawiają szczyty Alp, przyczynia się nadto brak przejrzystości powietrza ku dolinom, do tego stopnia, że podczas gdy niebo w ciemnoniebieskiej prawie stalowej przedstawia nam się barwie, a pobliskie szczyty gór w żółtawej zdają się pływać atmosferze, pod sobą, ku dolinom, ciemny widzimy chaos, z którego trudno jakiekolwiek rozpoznać kształty i podczas gdy w dolinie dokładnie widzieć można przez perspektywę wychodzących na szczyty podróżnych, oni nawzajem nie mogą się cieszyć widokiem ludzi i domów.

Alpejskim bywa zwyczajem, że gdy w dolinie spostrzegą, iż towarzystwo, które z tamtąd wyszło, stoi na szczycie góry, i improwizowanym powiewa sztandarem, wystrzały z moździerzy roznoszą po dolinie radosną wiadomość, a echo odbija się o skały i niesie głos strzałów aż na szczyty gór, gdzie je bohaterowie dnia dokładnie mogą usłyszeć. Ich strzały jednak nikną w przestworzach, nie mając ścian, o któreby się głos mógł odbić, i huk ich w dolinach nie może być słyszanym.

Zwycięzcy, co zdobyli po raz pierwszy jaki szczyt alpejski, piramidą z kamieni złożoną znaczą swój pobyt. *Hoc iter Caesaris* pisali Rzymianie, a i turyści nie chcą być

organizacyę południowej słowiańszczyzny. Natomiast co chwila występują na jaw nowe sprzeczności i różnice w dążnościach, celach, środkach a nawet w usposobieniach.

W najlepszej porze, bo w czasie powszechnych wyborów we Włoszech rząd francuzki objawia swoją przychylność i życzliwość dla gabinetu Minghettego. Odwołanie okrętu *Orenoque* z Civita-Vecchii było pierwszym objawem sympatyi a zaraz potem nastąpiła propozycya, ażeby posady posłów Włoch i Francyi podniesione zostały do rzędu ambasad. Nic dziwnego, że taki tok wypadków nie podoba się dziennikarstwu niemieckiemu i że stara się ono przekonać Włochów o nieszczerości tych sympatycznych objawów. Okręt *Orenoque* — tak rozumują dzienniki niemieckie — był wygodniejszym dla Włoch niż zastępujący go statek *Kleber*, który stoi zdala od Rzymu. Zanim bowiem papież zdołałby ujść z Rzymu na pierwszym okręcie, postanowienie jego byłoby już wiadomem całemu światu. Drugi okręt zaś może unieść papieża na wody francuskie, zanim wypadek ten dojdzie do wiadomości ludności rzymskiej. Aleć Włochom nie zależało bynajmniej na tem; ażeby wyjazd papieża z Rzymu był utrudniony. *Orenoque* stojący obok Rzymu drażnił ciągle ambicyę rządu włoskiego, czego powiedzieć nie można o drugim okręcie trzymającym się zdala od Rzymu. W sposób równie sofistyczny starają się dzienniki niemieckie osłabić znaczenie wspomnionej powyżej propozycyi rządu francuskiego, ażeby posady posła włoskiego w Paryżu i posła francuskiego w Rzymie podniesione zostały do rzędu ambasad. Rząd włoski nie zgodził się na tę propozycyę, więc zdaniem tych dzienników okazał tem nieufność wobec Francyi. Aleć nie potrzeba być głębokim politykiem, ażeby odgadnąć właściwe powody odmownej odpowiedzi. Ustanawiając posadę ambasadora w Paryżu wypadałoby równocześnie ustanowić ambasadorów w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu. Zamiana zaś czterech poselstw na ambasady byłaby połączoną z znacznym wzrostem wydatków, czego rząd unikać musi w tej chwili, gdy usunięcie zawiłych trudności skarbowych nazwał swojem głównem zadaniem. Wobec powyższych wyjaśnień pozostaje niezaprzeczony fakt, że w ostatnich czasach nastąpiło znaczne zbliżenie pomiędzy Paryżem a Rzymem.

W miarę, jak zbliża się termin otwarcia Zgromadzenia narodowego, marszałek Mac-Mahon coraz więcej utwierdza się w przekonaniu, że z dzisiejszem ministerstwem nie może stanąć przed izbą w pogotowiu do nieuniknionej walki konstytucyjnej. Z tego powodu wypływają już niemal codziennie nowe kombinacye, a z których najdłużej utrzymuje się wieść o powołaniu księcia Broglie na prezydenta gabinetu. Wieść ta mimo wszelkich zapewnień zginie wkrótce bez śladu, bo w tej chwili ks. Broglie nie miałby po swej stronie ani jednego stronnictwa. Orleaniści i legitymiści nie dowierzają mu, bonapartyści patrzą nań obojętnie a nawet z pewnem uprzedzeniem a republikanie nienawidzą go otwarcie. A przecież powołanie księcia Broglie na dawne stanowisko byłoby tylko w takim razie prawdopodobnem, gdyby wskutek tego dała się napowrót zawiązać koalicya trzech pierwszych stronnictw w ten sam sposób, jak 24 maja 1873. Tak daleko posuwa się niepoparadność w paryzkich kołach politycznych, że na chwilę zachwycano się tam planem Girardina, ażeby mandat Zgromadzenia narodowego przedłużony został na tak długo jak władza marszałka Mac-Mahona. Aleć to byłoby właśnie zadaniem najtrudniejszem, prawie niemożliwem. Thiers mimo nieporównanego sprytu w zawodzie parlamentarnym zaledwie rok potrafił utrzymać równowagę pomiędzy stronnictwami a marszałek Mac-Mahon miałby siedm lat prowadzić to dzieło niewdzięczne! Zresztą z tego planu śmieją się wszystkie stronnictwa, bo jedne oczekuje w daleko krótszym czasie stanowczego obwołania republiki, drugie powrotu cesarstwa, a trzecie monarchji z Henrykiem V. na tronie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24. października.

Ꮓ Stronnictwo staroczeskie tym razem pokonało prawie wszędzie swych przeciwników, tak Młodo-Czechów, jak wiernokonstytucyjnych. Musi ono jednak przyznać, że pomimo zwycięztwa swego sprawiło niezwykłe *gaudium* przeciwnikom politycznym. Stronnictwo staroczeskie może poszczycić się wygraną w walce z dwoma nieprzyjaciółmi, w której straciło tylko jeden mandat. Stronnictwo wiernokonstytucyjne znów może słusznie wskazać na coraz większe zmniejszości swych kandydatów, tudzież na coraz słabszy udział wyborców w akcyi wyborczej. Wreszcie stronnictwo młodo-czeskie zdobyło 2 mandaty, t. j. o jeden więcej, jak przy ostatnich wyborach, a mianowicie uzyskali mandat dwaj przywódzcy młodoczescy pp. Sladkowsky i Trojan, z których ostatni nawet ma przybyć do Rady państwa, nadto może ono wskazać na wzrastającą ilość głosów, jaką wszędzie zyskali Młodo-Czesi, a co najważniejsza na fakt, iż hr. Clam-Martinitz w dawnym swym okręgu wyborczym nie otrzymał absolutnej większości, i że tam przyjdzie do ściślejszego wyboru między nim a Dr. Gregrem, znanym posłem młodo-czeskim. Gdyby hr. Clam-Martinitz upadł przy powtórnym wyborze, Młodo-Czesi mieliby słuszne prawo do tryumfu. W ogóle rezultat wyborów w Czechach dowodzi niezwykłej apatyi ze strony wyborców, których widać już nuży przeciągłe głosowanie i wybieranie. Dotyczy to głównie wyborców czeskich, albowiem wyborcy wiernokonstytucyjni dopóty nieznużeni wybierać będą, dopóki znużenie Czechów nie przysporzy im kilku mandatów.

Rozprawy w Radzie państwa ożywią się dopiero, gdy stanie na porządku dziennym ustawa o spółkach na akcye, tudzież reforma podatków. Komisya gospodarcza już obraduje nad ustawą o podatku z budynków. Na wielkie uznanie zasługuje pospiech, z jakim Izba deputowanych załatwia ustawę o pensyach dla wojskowych wysłużonych, czyli Inwalidów. Izba widocznie pracuje pod hasłem: *Laeso militi*, uchwala bowiem cały prawie projekt ustawy rządowej bez zmian zasadniczych. Żądanie jednego z pism wiedeńskich, aby Rada państwa jeszcze tego roku uchwaliła ustawę o zniesieniu stempla od gazet, już ze względów formalnych niemogłoby być spełnionem, gdyż obecna sesya Rady państwa jest dalszym ciągiem rozpoczętej sesyi przeszłorocznej, niepodobna zatem wznawiać wniosku raz już odrzuconego w jednej i tej samej sesyi.

Z powszechną radością przyjęły koła artystyczne piękne słowo N. Pana, wyrzeczone do deputacyi artystów tutejszych. Na skargę artystów, iż złe nastały czasy, iż zagranica wielką artystom krajowym robi konkurencyę, że zapewne także wykonanie pomnika wielkiej cesarzowej Maryi Teresy, dostanie się w ręce cudzoziemskie, N. Pan odpowiedział: „Nie — cesarzowę Maryę Teresę umieją tylko Austryacy ocenić, jej pomnik zdołają wykonać tylko ręce swojskie“. Słowo to cesarskie powtarzano sobie wczoraj prawie wszędzie.

Poruszyliśmy już parękroć sprawę cmentarza powszechnego. Rzecz ciekawa, że prąd konserwatywny objawia się teraz widocznie także i w tej sprawie, której nie można odmówić cechy wyznaniowej. Naprzód przyznają nawet pisma bardzo liberalne, że Rada miejska zrobiła *fiasko* zupełne planem swoim otwarcia bezwyznaniowego czyli międzywyznaniowego cmentarza powszechnego. Projekt ten był poronionym, odkąd żydzi wyłączyli się i otrzymali odrębny plac cmentarny. Uchwała wczorajsza Rady miejskiej, zapadła wskutek protestu konsystorza arcybiskupiego — utrzymać się nie może. Rada miejska postanowiła, aby pozostawić woli każdej rodziny katolickiej, czy grób zmarłego ma być poświęconym przez księdza lub nie. Do jakiego stopnia uchwała ta nie zadowoliła nietylko katolików, ale i postępowców, dowodzi głos tak radykalnego dziennika, jak *Vorstadtszeitung*, która oświadcza się przeciw postanowieniom ojców miasta. Dwie są tylko drogi możebne — skoro cmentarz już z góry utracił cechę cmentarza międzywyznaniowego wskutek wyłączenia się żydów. Albo gmina powierzy księdzu katolickiemu poświęcenie każdego grobu katolickiego, niejako z urzędu, bez względu na ostatnią wolę zmarłego lub jego rodziny, lub też będzie musiała dokonać podziału cmentarza podług wyznań. Gdyby gmina wiedeńska nie miała słabości dla żydów, tj. gdyby była konsekwentnie obstawała przy pierwszym planie, miałaby teraz prawo odmówienia katolikom odrębnego cmentarza. Oddzielny cmentarz żydowski — ze stanowiska międzywyznaniowego — tem mniejsze ma uprawnienie, o ile cmentarz ściśle żydowski, tj. wyznaniowy — podług kościelnych przepisów żydowskich — nigdy nie może być zaoranym, choćby go już nieużywano jako miejsca chowania umarłych. Każdy cmentarz żydowski, to ziemia zneutralizowana na wieczne czasy, tj. przypuściwszy, że zawsze szanowane będą nabytą własność prywatną, oraz przepisy i zasady, czy przesądy religijne. Zaty dzień nastąpi otwarcie cmentarza central-nego — a dziś jeszcze nie jest rozstrzygnięty tak ważny spór kościelno-gminny.

Rada Państwa.

65. posiedzenie Izby dep. z d. 22. października.

Początek o godzinie 11. minucie 45. Prezydent dr. Rechbauer. Na ławie ministrów: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, br. Pretis, dr. Chlumecky, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Nowowybrany deputowany Seuttner v. Lötzen złożył przyrzeczenie.

Odczytano wniesione podania. Minister skarbu upraszа na piśmie o wybór 18 członków i 18 zastępców do centralnej komissyi w sprawie uregulowania podatku gruntowego. Prezydent odłożył wybory na najbliższe posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Minister spraw wewnętrznych wniósł projekt ustawy odnoszący się do zmiany §. 2. ustawy z d. 25. maja 1869 r. o zaciągnięciu i zwrocie pożyczki z funduszu religijnego grec.-wschodn. na Bukowinie na wybudowanie gmachu rządowego w Czerniowcach.

Pomiędzy wniesionemi petycyami znajduje się petycya galicyjskich urzędników państwowych o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych.

Przystąpiono do porządku dziennego. Przedłożenie rządowe ustawy zmieniającej §. 2. ustawy z 16. lipca 1871 o przyzwoleniu nieoprocentowanej pożyczki z funduszów państwowych dla mieszkańców Tachau nawiedzonych powodzią, odesłano po pierwszem czytaniu, na wniosek dep. Wolfruma do komissyi budżetowej.

Nastąpiły wybory uzupełniające do rozmaitych komissyj. Do komissyi gospodarczej wybrany został dep. Syz; do komissyi wyznaniowej br. Pirquet; do komissyi reformy podatków dr. Heilsberg, Seuttner v. Lötzen i Kallir; do komissyi kolei żelaznych: hr. Attems i dr. Rydzowski; do komis. zajmującej się sprawą drugiego sejmu w Tyrolu, dr. Suppan. Dokonano także wyboru 9 członków do komissyi, mającej zająć się sprawą dep. Schöffela; toż samo 9 członków do komissyi mającej zbadać wniosek dr. Prombera.

Następnym przedmiotem na porządku dziennym była ustawa o emeryturach osób wojskowych; referent dr. Held. W generalnej dyskussyi zabrał głos dep. Promber przeciw projektowi ustawy, która jest wprawdzie postępową ale niedostateczną. Należałoby więcej uwzględnić niższych oficerów. Mowca ten zastrzega sobie głos przy dyskussyi specyalnej. Dep. Brandstätter przemawiał za ustawą i wypowiedział tylko kilka życzeń; tak np. nie sądzi, ażeby zdrowie kapitanów bardzo wiele zyskało na tem, jeżeli będą mieli konie; wolałby raczej udzielić kapitanom co 10—20 lat służby dodatek aktywalny; wpłynęłoby to niewątpliwie na dłuższą służbę kapitanów. Dalej musi ta ustawa uledz jeszcze takim zmianom, któreby umożliwiały ściślę porozumienie między rządem przed- a zalitawskim; mowca oczekuje wyjaśnień w tej mierze od p. ministra obrony krajowej.

Minister obrony krajowej, pułkownik Horst wypowiada swą radość z powodu, iż Izba tak przychylnie przyjęła przedłożenie rządowe. Rząd mając wzgląd na przyszłość, był w obawie, iż stworzy w zasadzie obowiązywanie ustawy wstecz, inaczej bowiem każde polepszenie płacy mogłoby w przyszłości uprawnić nowe pretensye już pensyonowanych wojskowych; dla tego uprasza, aby żadnych zmian nie przedsiębrać, jeżeli nie ma nastąpić zwłoka w przyjęciu ustawy do skutku.

Izba uchwaliła jednogłośnie wejść w szczegółowe rozprawy. Miały się one odbyć w sobotę d. 24. b m. Prezydent zawiadomił Izbę, iż dep. hr. Oresseri wybrany został do komissyi petycyjnej.

Przy końcu posiedzenia ogłosił prezydent rezultat wyborów do komissyi, której przydzielono wniosek Prombera i do komissyi, która ma się zająć sprawą Schöffela. Do pierwszej zostali wybrani deputowani: br. Scharschmied, br. Kübeck, dr. Hönigsmann, Theumer, Woynarowicz, dr. Harrant, dr. Promber, dr. Suppan, dr. Smolka. Do drugiej komissyi zostali wybrani pp.: dr. Herbst, dr. Demel, dr. Weeber, hr. Khevenhüller, dr. Adolf Weiss, dr. Kusy, dr. Hoffer, dr. Kopp, dr. Dworski.

Schöffel i Schönerer interpelują rząd, ażeby podał powody, dla których na wnoszone interpelacye po kilka miesięcy nie ma odpowiedzi? dep. Göllerich zaś wniósł interpelacyę, czy rząd nie zamierza przedłożyć ustawy o rozpuszczaniu na urlop milicyi krajowej w czasie żniw?

---

gorszymi. Butelka, która przed chwilą jeszcze pełną była wina, obecnie służy za skrzynię, do której się wkłada najróżnorodniejsze korespondencye i karty wizytowe, mające przekazać potomności nazwiska odważnych turystów. Jeden z przyrodników znalazł na szczycie Mont Rosa flaszkę z napisaniemi na biletach pozdrowieniami od braci Smith z *Greet Yarmouth*, którzy pierwsi weszli na ten szczyt. Procz biletów były tam też w butelce szerokie, czerwone i czarne wstążki, z których nasz naturalista odciął po małym kawałku, i posłał następnie pp. Smith te kawałki jedwabiu z pozdrowieniem za pozdrowienie na niebezpiecznej wyprawie.

Szczyty gór alpejskich są po największej części tak ostre, o tak nie wielkiej powierzchni, że na nich tylko kilka osób pomieścić się może. Są to nie zwietrzałe jeszcze granitowe iglice, które służą na świadectwo, jak wysoko dawniej wznosiła się cała góra, dopóki jej nie zniszczyły atmosferyczne wpływy. Bardzo często jest się już o kilkanaście lub kilkadziesiąt stop od takiego szczytu, a przecież dostać się nań niepodobna, tak spadzistą tworzy ścianę, albo tak wązką skałą jest połączony ze swą podstawą. Czołgając się tylko po tych wysokich, naturalnych murach dostaje się większa część podróżnych na sam szczyt, i z niebezpieczeństwem życia przezwycięża ostatnie jeszcze trudności.

Trudniejszem jednak jak wyjście na szczyt, jest zwyczajnie powrót, nie tylko bowiem spuszczanie się na dół olbrzymie przedstawia trudności, ale siły już opadły po całodziennym pochodzie, a ci co się mniemali już zwycięzcami, znajdują śmierć po dokonaniu dzieła siły i odwagi. Najniebezpieczniejsze są w tych razach pośliźnięcie się na ukrytych pod śniegiem lodowcach, a te pośliźnięcia bardzo się często zdarzają, pomimo, że żaden turysta ani myśliwy nie puszcza się w góry bez ostro okutych, umyślnie w tym celu robionych butów.

Dawni turyści, chcąc się okryć jeszcze większą aureolą sławy, opowiadali bajeczne trudności w chodzeniu po wysokich górach, a nawet szeroko i długo opisywano tak zwaną „górską chorobę“, która z morską chorobą wiele miała mieć podobieństwa. Snać chcieli odstraszyć następców od podobnych podróży, i dla samych siebie tylko zachować wawrzyny osiągnięte na alpejskich szczytach. Obecnie jednak, nikt już nie wierzy w „górską chorobę“, a jedyną dolegliwością, jaką się czuje na wysokościach, jest nieugaszone pragnienie w obec zupełnego braku apetytu. Przy dłuższym zaś pobycie na lodowcach koniecznem jest noszenie ciemnoniebieskich okularów, bardzo wiele osób bowiem nabawia się tam choroby oczu.

Pomimo wszystkich niebezpieczeństw, na jakie się jest narażonym na alpejskich szczytach, są ludzie, którzy tam szukają swego zarobku, którzy i tą skąpą przyrodę umieją jeszcze wyzyskać, a garści nikłego siana narażają się na straszną śmierć w przepaściach. Są ubodzy chłopi w Alpach, którzy się prawie z tego tylko utrzymują, że w niedostępnych miejscach, których nie dosięgnie ręka żadnego gospodarza, koszą trawę i z narażeniem życia znoszą ją na głowie lub na plecach w niższe miejsca, gdzie ją suszą i w górskich przechowują szałasach.

(Dokończenie nastąpi).

Komissya gospodarcza Izby deputowanych, na posiedzeniu w d. 22. b. m. dowiedziała się z ust swego przewodniczącego, dr. Herbsta, że ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych nadeszła już odpowiedź na pytania do wniosku dep. Lienbachera i że odpowiedź tę przekazał komitetowi z pięciu do sprawozdania. Komissya gospodarcza obradowała następnie nad ces. rozporządzeniem z d. 13 maja 1873 i z 11. października 1874 o zawieszeniu statutu bankowego. Dep. Neuwirth był zdania, że rozporządzenie te należy poprostu przyjąć do wiadomości. Dep. Schaffer i Mendelsburg przemawiali przeciw temu zapatrywaniu dep. Neuwirtha, a dep. Teuschl i Dumba popierali zdanie Neuwirtha. Po dłuższej dyskussyi, w której wzięli udział dep. Dumba, Fürth, Syz, Kallir, Steffens, Neuwirth, Fryd, Suess, Isbary i Teuschel, przyjęto wniosek Neuwirtha. Sprawozdawcą w Izbie deputowanych w tej sprawie będzie dep. Teuschl. W końcu uchwaliła ta komissya zalecić rządowi do uwzględnienia petycye miast: Sternberg, Mährisch Neustadt, Freudenthal, i przemysłowców z Sternberg o zwolnienie przemysłu krajowego od uciążliwych traktatów cłowych i handlowych.

Na posiedzeniu komissyi legitymacyjnej w d. 23. b. m. rozdzielono pomiędzy członków tej komisyi akta wyborcze wybranych podczas odroczenia Rady państwa deputowanych, w ten sposób, iż dep. dr. Hanisch otrzymał akta wyborcze dep. dr. Kusy'ego, wybranego z grupy gmin wiejskich Berno-Wischau; dep. Gwido br. Kubeck, akty wyborcze dep. dr. Mendini'ego, wybranego z miast Trydent Cles; dr. Hönigsmann akta wyborcze dep. Alesani'ego wybranego z drugiego ciała wyborczego z grupy większych posiadłości na Bukowinie, tudzież akta wyborcze dep. Wereszczyńskiego wybranego w Samborskiem z większych posiadłości; dep. dr. Wedl, akta wyborcze dep Langera wybranego z Kraińskich większych posiadłości; dep. Woynarowicz akta wyborcze dr. Rydzowskiego, wybranego z Krakowa i dep. Mieroszowskiego, wybranego z Krakowskich gmin wiejskich, nareszcie dep. Göllerich akta wyborcze dep. Seuttera w Lötzen z Wiednia.

Komissya dla reformy podatków odbyła d. 23. b. m. posiedzenie w obecności p. ministra skarbu br. Pretisa. Referent dr. Schaup nadmienił w rozprawie generalnej, że p. minister skarbu, przedkładając budżet, wypowiedział oczekiwanie, iż w skutek uregulowania podatków wzmogą się dochody państwowe z podatków. Mowca mniema, że słowa powyższe p. ministra skarbu należy tak tłumaczyć, iż przy uregulowaniu podatków wykryte będą nowe, dotychczas nieznane źródła dochodów, które przyczynią się do podwyższenia dochodów państwowych. P. minister skarbu potwierdził to zapatrywanie p. Schaupa. Przy specyalnej debacie poczyniono w przedłożeniu rządowem niektóre zmiany, przeważnie stylistycznej natury.

Klub lewicy odbył dnia 23. b. m. wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem dr. Herbsta, który oświadczył, iż przyjmuje wybór na przewodniczącego i dziękuje za zaufanie i zaszczyt. Mowca wezwał członków klubu do jedności, która na zewnątrz ma się objawiać zgodnem głosowaniem, oczywiście bez naruszenia niezawisłości i wolności. Przemówienie dr. Herbsta przyjęto oklaskami. Na porządku dziennym był wniosek Neuwirtha o wypracowaniu statutów dla klubu. W ciągu dyskussyi nad tym przedmiotem wniósł dr. Perger, ażeby na posiedzenie klubu zapraszać także pp. ministrów; wniosek ten poparł dr. Hanisch. Dr. Brestel przemawiał przeciw improwizowanej zmianie statutów klubu a dep. dr. Granitsch przeciw ustanowieniu komitetu rewizyjnego; przemawiał on za pojedynczą większością obecnych do powzięcia obowiązujących uchwał. Wniosek dep. Seidla o fabrykacyi sztucznych win uchwalił klub lewicy przekazać osobnej, wybrać się mającej komissyi. Dep. Neuwirth zapowiedział interpelacyę co do austryacko-rosyjskich konferencyj cłowych.

Klub centrum obradował d. 23. w dalszym ciągu nad ustawą akcyjną; na posiedzeniu był obecny minister sprawiedliwości, dr. Glaser, zaproszony przez klub.

Komissya wybrana d. 22. b. m. w Izbie deputowanych celem przedwstępnych obrad nad wnioskiem Prombera o wydaniu pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych, ukonstytuowała się d. 23. b. m.; przewodniczącym wybrany został dep. br. Kübeck, jego zastępcą dr. Smolka a sekretarzem dr. Hönigsmann. Toż samo ukonstytuowała się komissya, której przekazano prośbę sądu karnego w Wiedniu w znanej sprawie dep. Schöffela; przewodniczącym wybrany został dr. Demel, jego zastępcą dep. dr. Kopp, a sekretarzem dep. dr. Kusy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Rozprawa publiczna przed trybunałem państwowym, zapowiedziana na d. 29 października r. b. god. 10 z rana w sprawie wrzekomego naruszenia prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej, nie odbędzie się z powodu, iż obie strony zażądały odroczenia jej na czas nieoznaczony.

— Uzupełniające wybory do Rady państwa z grupy miast w Czechach, o których doniósł nam onegdaj telegram w krótkości, wypadły jak następuje: W Pradze na staremieście wybrany został staroczech Klaudi; w Karolinenthal, staroczech Oliwa; w Schan musiał nastąpić ściślejszy wybór pomiędzy staroczechem hr. Clam-Martinicem który otrzymał 499 głosów a młodoczechem Gregrem, który otrzymał 468 głosów. W młodym Bolesławiu wybrany został staroczech Fürst; w Jicin, staroczech Prachensky; w Pardubitz staroczech Roth; w Leitomischl staroczech hr. Harrach; w Tabor staroczech Hausmann; w Pisek staroczech Hessler; w Pilznie staroczech Kleissl; w Pradze, na nowem mieście wybrany został staroczech Rieger. Młodoczesi: Vavra, Schulz, Wellner, Tilscher, Strakaty, Mayer, tudzież wiernokonstytucyjni: Werowka, Richter, Landa, Ellenberger, Boukal, Moucha, Pokorny, Unterweger, jako kontrkandydaci wybranych Staroczechów, mieli wszędzie poważną mniejszość.

— Proces robotników w Gradcu zakończył się d. 24 b. m. uwolnieniem Tautschyńskiego od oskarżenia za zbrodnię zaburzenia antireligijnego a natomiast skazaniem jego i Wanka za inne przestępstwa na 4 miesięczne więzienie. Innych robotników ukarano aresztem od 1 tygodnia aż do 4 miesięcy.

Niemcy. Syn hr. Arnima oświadcza w *Timesie*, że ogłoszenie depesz o Soborze Watykańskim nastąpiło z polecenia ks. Bismarka. Oto list młodego hr. Arnima.

„Sir! *Times* z dnia 9. b. m. donosi a *Saturday Rewiew* powtarza, że jedna z depesz mego ojca o soborze przed niejakim czasem w wiedeńskiej *Presse* została ogłoszoną. Proszę Pana, byś raczył sprawdzić, że ani jedna z pomiędzy depesz mojego ojca nigdy nie została ogłoszoną w żadnym dzienniku. Dodaję nadto, że ojciec mój nie miał wcale zamiaru ogłaszania żadnego z aktów urzędowych, jakie kiedykolwiek posiadał, lub obecnie jeszcze posiada. Publikowane w kwietniu dokumenty urzędowe, zostały ogłoszone przez rząd. Z ostatnich tych publikacyi dowiedział się świat, że między ojcem moim a księciem Bismarkiem zachodziła nieznaczna różnica zdania w sprawie delegowania posła na Sobór. Ponieważ zdrowie mego ojca skutkiem więzienia śledczego mocno się pogorszyło i ponieważ jest on pozbawionym wszelkiej styczności ze światem, przeto ja mam obowiązek bronić go, o ile to jest w mej mocy, przeciw skombinowanej a często mściwej akcyi prasy półurzędowej. Mylne sprawozdania o zachowaniu się jego dzisiejszem i dawniejszem rozsiewane bywają przez indywidua, nieznane mu osobiście, a których celu szkodzenia jego sławie, ja sobie wytłumaczyć nie umiem. Widzę się przeto zniewolonym do sprostowania tych mylnych doniesień i mam nadzieję, że Pan zechcesz łaskawie ogłosić ten list w swoim dzienniku. Hrabia Henning von *Arnim Schlagenthin*, porucznik 2 gward. pułku dragonów".

— Półurzędowa berlińska *Tribune* zamieszcza obszerne i szczegółowe przedstawienie wypadków poprzedzających zajście z Arnimem. Według niej jedyny krok księcia Hohenlohe w tej sprawie polegał na żądaniu od Bülowa sekretarza stanu, aby mu bruliony wzmiankowanych pism, których nie dostaje, a których numera hr. Arnim zanotował, a zatem treści ich nikt w poselstwie nie znał, przesłał dla poinformowania się w ważnych kwestyach. Dalszy tok sprawy szedł bez udziału ks. Hohenlohe. Potem toczyła się korespondencya między Bülowem a Arnimem; ten ostatni zwrócił siedm dokumentów a wzbraniał się oddania reszty. Arnim pragnął orzeczenia cesarskiego, oświadczając, że gdyby to nie było możebnem, przedłoży swoją sprawę sądowi. Bülow pojechał z całym materyałem do Bismarka, a ten polecił mu zdać dokładny raport Cesarzowi. Gdy rzecz ta wróciła do ministerstwa, pokazało się, że Cesarz nie był za śledztwem dyscyplinarnem, lecz że idąc za życzeniem Arnima, aby sądom sprawę tę powierzyć, przysłał na nie. W ten sposób sprawa ta dostała się do rąk prokuratoryi.

Francya. W ostatnich czasach powstała znów dawna myśl połączenia obu środków Zgromadzenia narodowego. W sprawie tej zabrał głos półurzędowy *Moniteur universel*: „Zdaniem naszem, powiada ten organ, może prawe centrum zrobić jeden krok w kierunku ku republice, gdyż nie wyda jeszcze rządu w ręce stronnictwa, które przedewszystkiem jest zaciętym nieprzyjacielem marszałka Mac-Mahona. Mamy już bowiem republikę; marszałek nosi jej tytuł a w końcu nie będzie to dla pewnego stronnictwa wielką ofiarą, jeżeli uzna, że republika a septenat są instytucyami nie wiele różniącemi się w gruncie rzeczy. Nie zaprzeczamy wcale trafności zarzutom, które przeciw tej naszej doktrynie mogą być przytoczone. Stronnictwa mają swoje bezwzględne formutki, które łatwo mogą odnieść zwycięztwo nad polityką ugodową. Lecz nam nie chodzi o doprowadzenie do skutku czegoś stanowczego i ostatecznego; chcielibyśmy bowiem wynaleźć tylko praktyczny środek, za pomocą którego możnaby wyjść z prowizoryum i osiągnąć przynajmniej na jakiś czas pewność sytuacyi politycznej. Według naszego widzenia rzeczy ugoda między umiarkowanymi członkami Zgromadzenia narodowego jest ostatnią deską zbawienia, w takim razie powinny zniknąć uprzedzenia i drażliwości, które dzieło tej ugody rozbićby mogły."

— Zdaje się, że walka wyborcza w departamencie Oise będzie bardzo zacięta. Dotąd wystąpiło tam czterech kandydatów: t. j dwóch republikanów Levasseur i André Rossel, bonapartysta ks Mouchy i septenalista Collart-Dutilleul. Walka toczyć się będzie prawdopodobnie głównie między republikanami a bonapartystami. W departamencie Nord kandyduje septenalista Fievet, który ogłosił następującą odezwę do wyborców: „Jako przemysłowiec, który sam pracuje, wiem, czego robotnicy po silnym i szanowanym rządzie spodziewać się mogą. Gdy zostanę wybrany, będę usilnie pracował nad organizacyą władz, której waleczny zwierzchnik państwa potrzebuje, ażeby spełnić posłannictwo, poruczone jego patryotyzmowi. Jestem przekonany o konieczności rozszerzania w miastach i po wsiach oświaty, opartej na moralności i religii. Namiętności rewolucyjne będą miały we mnie zaciętego przeciwnika. Sześć lat rządu leczącego zadane nam rany zdaniem mojem wystarczą, aby za pomocą pokoju i bezpieczeństwa przywrócić erę dobrobytu i pomyślności. Po upływie tego czasu będzie mogła Francya, wzmocniwszy się i spotęgowawszy swe siły, przystąpić przy pomocy Boga do wyboru rządu, pod którym zechce dalej się rozwijać.

— Zdolnościom politycznym ks. Broglie'go *Soir* poświęca następujący artykuł: „Chociaż ks. Broglie liczy wielu i to bardzo zaciętych przeciwników, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że polityka jego pozostanie najobszerniejszym, najliberalniejszym i najwznioślejszym wyrazem jedności stronnictwa konserwatywnego. Ks Broglie umiał sprostać wszystkim trudnościom ogromnego zadania, którego przeprowadzenie mu polecono. Umiał on zapobiedz rozłamowi stronnictw i utrzymać równowagę między ścierającemi się prądami; był on tak umiarkowanym w rządzeniu i tak roztropnym przy tworzeniu równowagi parlamentarnej, iż równowaga ta runęła, ze szkodą rządu właśnie w tym dniu, w którym książę ustąpił z gabinetu. Całkiem słusznie porównują księcia Broglie'go z owymi wielkiemi mężami arystokracyi angielskiej, którzy niejako wraz z tradycyą rodową otrzymali wszystkie dary prawdziwych mężów stanu. Jest on pierwszorzędnym mówcą, panem pióra i mistrzem słowa. Przytem posiada bardzo obszerne wiadomości; niektóre jego mowy mogą służyć za wzór, a niektóre jego dzieła są arcydziełami."

— *Bien Public* ogłasza następujące pismo Thiersa o podróży jego do Włoch: „Mam zanadto wiele taktu, ażebym dał się słyszeć z czemś takiem, coby mogło sprawić trudności rządowi włoskiemu. Powiedziałem więc tylko, że leży tak w interesie Francyi jak i Włoch, ażeby państwa te pozostawały ze sobą w dobrych stosunkach; co się zaś tyczy rządu włoskiego, to nie przestaje on dawać mi dowodów uprzejmości wszelkiego rodzaju. Dziś (18. b. m.) jeszcze przychodzili prefekci i członkowie rad gminnych, aby mnie powitać. Czy oskarżałem może rząd francuzki o niesprzyjanie Włochom? Zbytecznem byłoby na to odpowiadać. Lecz bądź co bądź zaprzeczam najformalniej takim pogłoskom. Przeciwnie, powtarzałem to zawsze, że we Francyi nikt nawet nie myśli występować nieprzyjaźnie przeciw Włochom a gdyby nawet było we Francyi stronnictwo, któreby dla Włoch źle było usposobionem, mówiłem, że za takiem stronnictwem nie poszedłby ani kraj, ani parlament, ani rząd."

Hiszpania. Francuski minister spraw zagranicznych ks. Decazes, ma przybyć do Bajonny dla przekonania się osobiście o stosunkach na granicy i zebrania materyału do odpowiedzi na memoryał hiszpański. Na teatrze wojny panuje zupełna spokojność i nie sądzą, aby jeszcze w tym roku przyjść miało do znaczniejszego starcia.

— Z Madrytu donoszą 23. bm Dowódzca karlistów Lozano, pobity pod Bogarra przez jenerała Daban, wpadł w ręce władz rządowych. Ma on być postawiony przed sąd wojenny za zburzenie kolei żelaznych, i zamordowanie czterech urzędników kolejowych.

— Hrabia Bardi, szwagier Don Carlosa i hr. Bari, brat króla neapolitańskiego Franciszka II. przybyli w zeszłym tygodniu do Estelli, i wstąpili do armii karlistowskiej w randze rotmistrzów.

Hrabia Caserta, również brat Franciszka II. były oficer artyleryi w armii neapolitańskiej, mianowany został pułkownikiem artyleryi. Przybycia jego oczekują lada dzień. Książę Parmy, starszy brat małżonki Don Carlosa, mianowany został właścicielem pułku kastylijskiego.

Oprócz wspomnianych członków rodziny Bourbonów, walczą jeszcze w szeregach karlistowskich: Don Enrique, syn infanta tegoż imienia, który przed kilku laty padł w pojedynku z księciem Montpensier, dalej księżęta Don Francisco i Don Alberto, także synowie infanta Don Enrique, wreszcie pułkownik Gurowski y Bourbon, szwagier infanta Franciszka, księcia Kadyxu. *Union* wyliczając wspomnianych tu książąt, podnosi, że około Don Carlosa grupują się wszyscy prawie zdolni do broni członkowie rodziny bourbońskiej, podczas gdy królowa Izabella wraz z synem swym, księciem Asturyi, są zupełnie osamotnieni.

— *Vaterland* dowiaduje się, że brat Don Carlosa, Alfons, dowódzca sił zbrojnych karlistowskich w Walencyi, przybyć ma temi dniami do Wiednia.

— *Fremdenblatt* zapewnia, że memoryał hiszpański wręczony rządowi paryzkiemu, nie został zakomunikowany żadnemu innemu rządowi. Wiadomość o wręczeniu gabinetowi berlińskiemu kopii tego dokumentu, ma być temi dniami urzędownie zaprzeczoną.

— Ogłaszanie tajnych aktów zaczyna wchodzić w modę także w Hiszpanii. Dyrektor dziennika madryckiego *Igualdad* odgraża się, że ogłosi listy przywódzców stronnictwa radykalnego, pisane do jenerałów armii republikańskiej z wezwaniem, aby wojnę domową ile możności przewlekali, gdyż tym sposobem radykaliści mogą łatwo znów przyjść do steru. *Bien public* znowu donosi, że Dorregaray, zanim przekroczył granicę francuzką, wezwał do siebie swego brata i wręczył mu papiery tak ważne, że ojciec Dorregaraya z listem konsula do bardzo wysoko położonej osobistości odjechał bezzwłocznie do Madrytu.

— Liberalna *Indep. belge* pisze: „Prasa hiszpańska zajmuje się ciągle mniemanemi prośbami o amnestyę oddziałów karlistowskich w Biskai i kilku dowódzców. Ubolewać trzeba, że rząd tak zresztą skrupulatny w zatrzymywaniu wiadomości z teatru wojny pozwala na rozpowszechnianie tych baśni, obliczonych na zbałamucenie opinii publicznej. Już ze dwadzieścia razy donoszono nam, że karlizm bliskim jest upadku, że zaledwie przez czas jakiś jeszcze utrzymać się zdoła itp. Wyprawa karlistowskiego jenerała Mogrovejo dowodzi najlepiej wartości tych zapewnień. W zeszłym tygodniu mówiono o poddaniu się 4 biskajskich batalionów, które, mówiąc nawiasem, stoją obecnie w linii pod Estellą".

— Korespondent *Köln. Ztg.* donosi z Santander 17. b. m. Wczoraj przejeżdżał tędy poseł niemiecki z Portugalii hr. Brandenburg. W drodze z Lizbony do Madrytu pociąg wiozący posła został niedaleko stacyi hiszpańskiej Canada pod Ciudad Real zatrzymany przez 12 bandytów, którzy odebrali podróżnym pieniądze i zegarki. Naszemu (niemieckiemu) posłowi zabrali ci bandyci 80 funt. szterl. i zegarek, służącemu jego także zegarek.

Hollandya. Wychodzący w Hadze *Vaterland* ogłasza pismo naczelnego dowódzcy drugiej wyprawy Atchińskiej, jenerała van Swieten. Powiada on, że zupełnie osiągnięto cel militarny i program wyprawy, który na tem polegał, aby zdobyć Kratou, oszańcować się tam i pracować nad podbiciem kraju. Co więcej, zapewniono sobie silne i trwałe stanowisko i wolny ruch na wodach, a zatem nie doznano rozczarowania. Podbicie ziem ościennych jest dowodem, że Atchińcy pojmują, iż położenie ich jest rozpaczliwe. Wcielenie tych ziem będzie miało na celu ucywilizowanie Atchińców. Jenerał nieobawia się wcale przedłużenia wojny, której powodzenia nie powinien umniejszać duch stronniczy.

Ameryka. Z Buenos Ayres donosi telegram z 21. b. m.: Mitre z głównym oddziałem powstańców stoi pod stolicą. Żadna ze stron walczących nie chce rozpoczynać

walki. Pułkownik Gonzales z 500 żołnierzami przyłączył się do powstańców. Obiega pogłoska, że na południu stoczoną została bitwa, i że wielu rannych są w drodze do Buenos Ayres. Pułkownik Lozon i Sennor Gazon zostali uwięzieni z niewiadomej przyczyny.

Mianowania w c. k. armii.

Najj. Pan pod dn. 19. b. m. raczył mianować: Jch Ces. Wys. feldmarszałka porucznika arcyksięcia Józefa, naczelnego wodza król. węgiersk. landwery, generałem kawaleryi; zaś feldmarszałka porucznika arcyks. Rainera, naczelnego wodza c. k. landwery generałem broni. obu na dotychczasowych stanowiskach służbowych; następnie J. C. W. arcyksięcia Jana Salwatora, majora w pułku artyleryi polnej Leopolda księcia Bawarskiego nr. 13., podpułkownikiem w tymże pułku.

Dalej raczył Najj. Pan mianować: feldmarszałkami porucznikami: generał-majorów Karola br. Magdeburga, komendata 36. dywizyi pieszej i Feliksa Baeumen, komendanta 24. dywizyi pieszej. Generał-majorami: pułkowników Józefa Müllera ze sztabu artyleryi oraz dyrektora artyleryi przy komendzie generalnej we Lwowie; Kosmasa Bogutowac'a z pułku piechoty nr. 77. oraz komendanta 2. brygady w 30. dywizyi pieszej, Franciszka Suchodolskiego, z pułku ułanów nr. 13. oraz komendanta brygady jazdy przy 11. dywizyi pieszej i Daniela br. Salis-Soglio, ze stabu generalnego, oraz szefa inżynieryi przy generalnej komendzie we Lwowie. Pułkownikami: podpułkownicy i komendanci rezerw Juliusz Malinowski p. nr. 30 († w ostatnich dniach we Lwowie); August Frantzl-Frantzensburg p. nr 13; Gustaw Dierkes p. nr. 55; i Henrk Kiel, ze sztabu generalnego, dyrektor inżynieryi w Krakowie. Podpułkownikami: majorowie Karol Rejmann, p. nr. 13. w kancelaryi wojskowej Najj. Pana; Józef Karpellus p. nr. 20; Edward Linder Bienenwald p. nr. 9; Wojciech Schoenowsky Schoenwiese p. nr. 77; Ferdynand Kaim Kaimthal p. nr. 56; Antoni Klestil p. nr. 15; Karol Görtz Zerstin p. nr. 9; Gustaw Wippersdorf p. nr. 40 i Leopold Bergmüller p. nr. 9. Majorami: kapitanowie i rotmistrze I. klasy Wincenty Polka p. nr. 55; Franciszek Gruber p. nr. 9; Adolf Kirsch p. nr. 40; Emil Anders p. nr. 56; Karol Schmid p. nr. 9; Józef Grünwald p. nr. 41; Jan Ružicka p. nr. 20; Edward Bozziano p. nr. 24; Jan Klastersty, komendant stadniny państwowej w Drohowyżu i Kazimierz Grodzicki ze sztabu generalnego.

Generał major Otto Hartlieb mianowany szefem sekcyjnym w państwowem ministeryum wojny. Jan Pultz pułkownik p. ułanów nr. 11. komendantem brygady jazdy przy 33. dywizyi pieszej. Komendantami pułków mianowani pułkownicy Ludwik Cornaro, oficer sztabu gen. nadliczbowy w p. nr. 41 i Jerzy Déesy komendant rezerwy p. nr. 9; oraz podpułkownik Albert Schwarz p. ułanów nr. 11. Komendantem rezerwy mianowany podpułkownik Franciszek Gämmerler p. nr. 13; komendantem dywizyi rotmistrz I. klasy Antoni Schmidt p. ułanów nr. 8. a komendantem dywizyi batteryjnej Franciszek Hayek kapitan p. art. polnej nr. 7.

— Najj. Pan raczył następnie mianować przy piechocie:

Kapitanami I. klasy, kapitanów II. klasy Jana Suzdelewicza p. nr. 55; Wilhelma Wandruszka p. nr. 55; Jonasza Beutlera p. nr. 20; Józefa Teisingera p. nr. 71; Eberharda Obich Thurnsteina p. nr. 45; Michała Podolińskiego p. nr. 66; Antoniego Kreitschy p. nr. 15; i Artura Obermayera p. nr. 40; kapitanami II. klasy poruczników: Mojżesz Cuckowic p. nr. 55; Franciszek Hammer p. nr. 9; Rudolf Bogisch p. n. 56; Henryk Lemport p. nr. 58; Józef Piskorz p. nr. 58; Henryk Reisky p. nr. 58; Antoni Czapiński p. nr. 5 i Leon Szeremet p. nr 20; porucznikami podporucznicy Romuald Ficałowicz p. nr. 12; Karol Towarek p. nr. 30; Alojzy Hampel p. nr. 10; Wincenty d' Endl p. nr. 9; Jan Lampel p. nr. 10; Julian Wiszniewski p. nr. 55; Antoni Romswitz p. nr. 76; Paweł Babic p. nr. 56; Karol Blaschuty p. nr. 10; Adam Samardzic p. nr. 10; Franciszek Waldecker p. nr. 58; Leon Wilfert p. nr 10; Franciszek Śladeczek p. nr. 24; Kazimierz Gutowski p. nr. 24; Adolf Linhart p. nr. 15; Józef Soukup p. nr. 58; Emil Turic p. nr. 10; Edward Gürsching p. nr. 58; Edward Kirdl p. nr. 23; Cyryl Pankowic p. nr. 40; Józef Sopotnicki p. nr. 48; Aleksander Czomkiewicz p. nr. 24; August Nawratil p. nr. 24; Józef Waniczek p. nr. 58; Wiktor Krzeczunowicz p. nr. 58; Engelbert Śliwiński p. nr. 58; Cypryan Serbański p. nr. 58; Seweryn Niesner p. nr. 24; Edward Riegler p. nr. 80; Eustach Pokorny p. nr. 56; Franciszek Duffek p. nr. 41; Józef Rieger p. nr. 15; Aleksander Krawczykiewicz p. nr. 80; Arkadyusz Czerniawski p. nr. 41; Józef Gerstman p. nr. 58 i Włodzimierz Połański p. nr. 10; w końcu podporucznikami kadeci zastępcy oficerscy: Władysław Czajkowski p. nr. 10; Eugeniusz Regius p. nr. 41; Jakób Wenz p. nr. 55; Henryk Peters p. nr. 58; Michał Kloc p. nr. 57; Henryk Hrabik p. nr. 41; Paweł Karge p. nr. 30; Władysław Nowakowski p. nr. 65; Wincenty Gorowski p. nr. 10; Leon Wikarski p. nr. 80; Henryk Nowotny p. nr. 20; Grzegorz Bogdanowicz p. nr. 55; Ferdynand Wysocki p. nr. 80; Marek Schaff p. nr. 30; Jan Fiedler p. nr. 20; Maurycy Mittich p. nr. 80; August Schmaisser p. nr. 9; Tomasz Holiewac p. nr. 53; Adolf Brodner p. nr. 41; Marceli Bieńkowski p. nr. 24; Bronisław Ustyanowski p. nr. 24; Izydor Krużlewski p. nr. 24; Edward Pągowski p. nr. 13; Mieczysław Sawicki p. nr. 40 i Gustaw Kregler p. nr. 30; oraz przy strzelcach Karol Kogutowicz 16. bat. Jan Bryliński 22. bat. i Ferdynand Nowak 30. bat.

W oddziale stadnin rotmistrz 2 klasy z Drohowyża Józef Wosabal został posunięty do klasy 1 a porucznik Edward Lanckoroński mianowany rotmistrzem 2 klasy.

Porucznik komendy wojskowej w Krakowie Alojzy Schruth mianowany został kapitanem 2 klasy.

W rezerwie mianowani zostali: W pułkach piechoty porucznikami podporucznicy: Wincenty Golczewski z pułku Nr. 58. i Antoni Marquart z pułku Nr. 24 podporucznikami kadeci: Wacław Knize z pułku Nr. 15. Józef Kriegseisen z p. Nr.10., Alexander Drezepolski z pułku Nr. 30, Franciszek Majewski z pułku Nr. 80; tytularnymi feldweblami: Wiktor Piezonka z pułku Nr. 56, Bronisław Jaworski z pułku Nr. 20, Władysław Drobner z pułku Nr. 40, Wilhelm Jonas z pułku Nr. 30, Stanisław Malinowski z pułku Nr. 30, Józef Chałodecki z pułku Nr. 77., Adam Ripper z pułku Nr. 13.

Feldwebel pułku Nr. 13 Karol Wolany-Wolański mianowany został podporucznikiem w rezerwie strzelców.

W oddziale sanitarnym podporucznik Antoni Schuster mianowany został porucznikiem.

Antoni Gnad porucznik-auditor w Krakowie mianowany został kapitanem-auditorem.

Sztabowymi lekarzami mianowani zostali lekarze pułkowi I klasy: dr. Paweł Jankovitz przy szpitalu lwowskim: dr. Jakob Wolff przy szpitalu krakowskim.

Dr. Herman Grund lekarz sztabowy w Krakowie przeniesiony został do pułku Nr. 58.

Lekarzami pułkowymi 1 klasy mianowani zostali lekarze pułkowi 2 klasy: dr. Józef Reichert przy pułku Nr. 77., dr. Marcin Rossner przy pułku Nr. 10, dr. Leopold Lemberger przy pułku Nr. 15 dr. Karol Schlauf przy pułku Nr. 58.

Lekarzami pułkowymi 2. klasy mianowani zostali starsi lekarze: dr. Franciszek Plzak z pułku Nr. 58 dr. Józef Dubsky z p. Nr. 56 i dr. Ferdynand Illing z pułku Nr. 57.

Rzeczywistymi starszymi lekarzami mianowani zostali: tytularni starsi lekarze: dr. Izydor Bodek przy pułku Nr. 30 i dr. Antoni Kaiser przy pułku ułanów Nr. 3.

Podporucznik rachmistrz Adolf Hausner z pułku Nr 57. mianowany został porucznikiem-rachmistrzem.

W pułkach kawaleryi Rotmistrzem pierwszej klasy porucznika Eugeniusza hr. Sylva Taronna Unwerth z pułku Nr. 1. porucznikami podporuczników: Gottlieba Rubly z pułku ułanów Nr. 8., Jana Meduna Riedburg z pułku ułanów Nr. 4., Wiktora hr Schaafgotsha z pułku ułanów Nr. 2. Gottfrieda Suchana z pułku ułanów Nr. 13., Jana Stankowicza z pułku ułanów Nr. 8 Adolfa Czernego z pułku ułanów Nr. 6., Karola Müllera z pułku ułanów Nr. 2., Franciszka Horvatha de Gementh z pułku ułanów Nr. 1., Wincentego Longechamps de Beryer z pułku ułanów Nr. 7., Jana Doxata z pułku ułanów Nr. 8., podporucznikami kadetów: Bazylego Prokopowicza z pułku dragonów Nr. 1. Władysława Jakla z pułku dragonów Nr. 9., Ferdynanda Haasa z pułku ułanów Nr. 6., Wincentego Abele z pułku ułanów Nr. 6., Jerzego Selizy-Berskiego z pułku ułanów Nr. 6., Adolfa Eybnera z pułku dragonów Nr. 9.

W artyleryi mianowani zostali: kapitanami drugiej klasy porucznicy: Wiliam Haarmann z pułku Nr. 9 Alexander Lerch z pułku Nr. 9.; porucznikami podporucznicy: Wolfgang Semelrock z pułku Nr. 10. Józef Goth z pułku Nr. 9., Karol Felkel z pułku Nr. 9; podporucznikami kadeci: Erazma Podczaszyński z batalionu artyleryi fortecznej Nr. 6., Hermana Mayer z pułku Nr. 9.

KRONIKA.

* **Wytropiona szajka złodziei.** Policya wyśledziła i ujęła zeszłej soboty nad ranem w szynku pod l. 32 przy ulicy Stryjskiej Aleksandra Gruszkę i Jacka Chapowicza dwóch młodych złodziei, którzy w zeszłym tygodniu z aresztów miejskich uciekli byli kominem. Przy jednym z nich znaleziono sześć sznurów korali w wartości 100 złr. które jak następnie wyznali, skradli tej samej nocy w kamienicy p. Pitscha przy ulicy Łyczakowskiej. Obaj bowiem przy pomocy trzeciego towarzysza, Gębarzewskiego, dostali się za pomocą drabiny na strych pomienionej kamienicy, gdzie rozbiwszy dwa zamknięte kufry zabrali z nich oprócz korali, także suknie i bieliznę. Wszystkie te rzeczy odszukano za cmentarzem Łyczakowskim, gdzie tymczasowo były zakopane. Oprócz tego ci sami złodzieje dokonali ostatniemi dniami dwie śmiałe kradzieży, do których po dłuższem wypieraniu w końcu także się przyznali, a to u hr. Golejewskiego przy ulicy Piekarskiej i u p. Hufskiego c. k. radcy finasowego pod l. 83. ulicy Łyczakowskiej. Do pomieszkania obu tych panów na pierwszem piętrze dostali się ci złodzieje za pomocą drabiny i włazłszy oknem skradli w każdem miejscu po kilka sztuk odzieży męzkiej.

* **Pożar.** Wczoraj o godz. 3. rano sygnalizowano z wieży ratuszowej ogień na czwartej dzielnicy. Miejska straż ogniowa pospieszyła natychmiast na ratunek i zastała w płomieniach mały domek p. Mozora przy ulicy Wiatrakowej. Ogień wybuchł na stryszku domu, a podsycany silnym wiatrem ogarnął w jednej chwili całe zabudowanie. Dalszemu szerzeniu się pożaru zapobiegła straż ogniowa przez rozebranie reszty domu, poczem ogień zupełnie ugaszono. Spaliły się przy tym pożarze w części ruchomości mieszkańców. Ogień miał powstać skutkiem nieostrożności właściciela domu, który tej samej nocy składał przy świetle owoce na strychu.

* **Pick-pocket w cyrku.** Podczas przedstawienia wczorajszego w cyrku skradziono p. Ludwikowi Szawińskiemu srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem wartości 20 zł. Straży policyjnej obecnej w cyrku powiodło się jeszcze podczas przedstawienia wyśledzić i przyaresztować sprawcę tej kradzieży w osobie znanego złodzieja Benjamina Bernfela.

* **Zgubiono** wczoraj na ulicy złoty pierścień z wyrytemi złgoskami *L. W. D.*

* **Nieprzyjemny nocleg.** Żołnierz policyjny spostrzegł tej nocy na placu Halickim niewiadomego mężczyznę w porządnem ubraniu leżącego bezprzytomnie na ziemi z skaleczoną głową. Odwieziono go dorożką do policyi, gdzie się pokazało, iż nieznajomy tak mocno był pianym iż niemógł się utrzymać na nogach, a tem mniej wskazać swego pomieszkania. Musiał się przeto przespać w areszcie policyjnym.

— **Cukier z owoców.** *Kur. Warsz.* donosi, że pewien p. Z., od dłuższego czasu pracujący w jednej z warszawskich cukrowni, wynalazł nowy sposób wyrabiania cukru z owoców. Cukier ten tylko barwą ma się różnić nieco od zwyczajnego, co do smaku nie ustępuje wyrabianemu z buraków, nad którym zaś ma tę wyższość, bardzo ważną w gospodarstwie domowem, że jest daleko tańszy, funt jego bowiem kosztuje zaledwie 13 kopijek t. j. około 20 centów. Dla zastosowania swego wynalazku w praktyce, p. Z. pozyskał pomoc dwóch kapitalistów, którzy w krótkim czasie mają wybudować nową cukrownię nad rzeką Czarną.

— **Smutna statystyka.** Jeden z dzienników paryzkich nadmieniając o prawnem zniesieniu kolumny Vendôme w Paryżu podaje zarazem statystykę wypadków wiążących się z jej wspomnieniem. Od dnia ustawienia kolumny tej rzuciło się z jej szczytu na bruk 127 osób, podczas gdy z kolumny lipcowej rzuciło się dotąd osób 49, a ze szczytu łuku tryumfalnego w Champs Elysées 31. Dla uzupełnienia tej statystyki dodać należy, że wieże kościoła Notre-Dame w ciągu tego wieku służyły 767 zrozpaczonym do wykonania samobójczego zamiaru.

— **Wielka burza** panowała dnia 21. b.m. w Anglii i Szkocyi. Telegram z Londynu donosi, że burza ta uszkodziła wiele domów i komunikacyj telegraficznych. Parowiec *Chusan*, zmierzający z Glasgowa do Schanghai rozbił się na zachodniem wybrzeżu Szkocyi, przyczem jedenastu majtków utonęło.

— **Niemowlę z zębami.** Najmłodszy syn księcia Antoniego Sułkowskiego przed kilku dniami przyszedł na świat z dwoma zębami. Wypadki tego rodzaju są nader rzadkie. Jak wiadomo król Ludwik XIV. narodził się był także z zębami.

— **Dżuma** w północnej Afryce znów zdaje się groźniej występuje, telegram z Malty bowiem pod dniem 20. b.m. donosi, że rząd tamtejszy ustanowił 30. dniową kwarantannę dla towarów przywożonych z Trypolidy i Berberyi.

— **Trzęsienia ziemi.** 17. b.m. z południa dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi na wyspie Malcie. Chwianiu się ziemi towarzyszył głuchy łoskot podziemny podobny do wybuchu granatów. Później nastąpiło jeszcze ośm słabszych wstrząśnień. Kilka budynków legło w gruzach, z ludzi jednak nikt nie został uszkodzony.

Statystyka sejmowa.

(§.) Ostatnia sesya sejmowa trwała od 15. września do 18. października t. j. 34 dni. W tym okresie czasu odbył Sejm 23 posiedzeń, 17 zwykłych a 6 podwójnych t. j. porannych i wieczornych. Liczba przedłożeń rządowych, Wydziału krajowego i wniosków stawianych przez posłów wynosi 76 a liczba petycyi nadesłanych 295.

Rząd wniósł siedm przedłożeń: pięć ustaw o wykupnie prawa propinacyi, o chowie bydła, o ochronie zwierzyny, o ochronie niektórych zwierząt pożytecznych dla uprawy ziemi, o ochronie pól od gąsienic, chrząszczów i innych szkodliwych owadów tudzież dwa przedłożenia z zamknięciem rachunków i preliminarzem fuunduszów indemnizacyjnych.

Liczba przedłożeń Wydziału krajowego wynosi razem: 33. Większa część tych przedłożeń ma podrzędne znaczenie administracyjne. Ważnemi są następujące ustawy: gminna, drogowa, propinacyjna, wodna; ustawa o kosztach szupasowania, ustawa o kosztach leczenia ubogich chorych, dalej przedłożenia o urządzeniu szkoły lasowej i szkoły weterynaryi a w końcu przedłożenie o budowie i rekonstrukcyi dróg krajowych.

Najwięcej (5) wniosków postawił p. Erazm Wolański. Po dwa wnioski postawili pp. dr. Antoniewicza, ks. Stępek, Skrzyński, Gniewosz, Siwiec i Polanowski. Po jednym wniosku postawili pp. Jasiński Aleksander, ks. Ozarkiewicz, Chrzanowski, Kocyłowski, dr. Czerkawski, ks. Zawadowski, Jędrzejewski, hr. Zamojski, dr. Hoszard, Jaworski Apolinary, Biłous, Spławiński, dr. Sawczyński i dr. Fruchtmann. Mamy tu oczywiście na myśli tylko wnioski samoistne z merytorycznem znaczeniem a pomijamy liczne poprawki i wnioski co do formalnego traktowania.

Nad wszystkimi sprawami sejmowemi obradowało 11 komisyi: budżetowa, administracyjna, prawnicza, gminna, propinacyjna, wodna, drogowa, petycyjna, kultury krajowej, edukacyjna i Wydział krajowy, który według regulaminu pełnić może funkcye komisyi sejmowej. Rozkład czynności w tych komisyach był następujący: komisya budżetowa miała 18 spraw, administracyjna 11. prawnicza 7, gminna 2, propinacyjna 2, wodna 1, drogowa 6, petycyjna 1, komisya kultury krajowej 12, edukacyjna 4 a Wydział krajowy 4. W te cyfry nie są wliczone petycye, lecz tylko sprawy ważniejsze, przydzielone wskutek uchwały Izby. W sześciu sprawach Sejm przystąpił wprost do drugiego czytania nie odsyłając ich do żadnej komisyi. Dwa wnioski upadły przy pierwszem czytaniu t. j. nie zostały odesłane do żadnej komisyi. Są to wnioski: (p. Siwca o rewizyę pertraktacyi serwitutowych i p. Biłousa o urządzeniu we Lwowie drugiej szkoły realnej z niemieckim i ruskim językiem wykładowym. Jeden wniosek p. dr. Fruchtmanna o instrukcyach w sprawie zarządu majątków gminnych) nie doczekał się pierwszego czytania z powodu zamknięcia sesyi sejmowej.

Uchwał podlegających najwyższej sankcyi powziął Sejm na ostatniej sesyi 37. a mianowicie:

18 ustaw (ustawę wodną, trzy nowelle gminne i ustawy o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych, o ochronie zwierzyny, o ustanowieniu urzędów pojednawczych, o kosztach leczenia ubogich, o kosztach szupaśnictwa, o pożyczkach dla powiatu Nadwórniańskiego i miasta Gorlic, o odłączeniu miasta Biecza od przedmieść, o poborze opłat gminnych w Stanisławowie, o poborze opłat od czynszów domowych w Białej, o poborze opłat gminnych od piwa w Jarosławiu, o poborze opłat gminnych od gorących napojów i piwa w Chrzanowie, ustawę o uznaniu drogi z Rzeszowa do Nadbrzezia za krajową); wreszcie ustawę o podwyższeniu płac nauczycieli w szkołach ludowych.

20 uchwał (4 o poborze wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, 10 o poborze opłat mytniczych, 2 uchwały zezwalające na zaciągnięcie pożyczek w kwocie 9000 złr. dla szkoły leśnej i w kwocie 30.000 złr. dla szkoły weterynaryi, uchwałę o uznaniu zakładu chorych w krakowskim szpitalu św. Łazarza i oddziału syfilitycznych w krakowskim szpitalu św. Ducha za zakład krajowy, 2 uchwały finansowe o pokryciu potrzeb funduszów indemnizacyjnych i uchwałę finansową o pokryciu potrzeb funduszu krajowego).

Uchwał nie podlegających najwyższej sankcyi powziął Sejm 27, z których wymieniamy jako ważniejsze: uchwały o urzą-

dzeniu szkoły leśnej i szkoły weterynaryi we Lwowie, o przeznaczeniu sum 500.000 złr. na budowę i rekonstrukcyę dróg a 50.000 na regulacyę Sanu, o zmianie dwóch paragrafów dotychczasowego regulaminu, o wsparciach w kwocie 2000 złr. dla pogorzelców w Ulhówku, o budowie gmachu sejmowego, o uwolnieniu powiatu Jasielskiego od zwrócenia pieniędzy pożyczkowych skradzionych z kasy tamtejszego Wydziału powiatowego, o dalszej budowie domu obłąkanych w Kulparkowie, o warunkach oddania dochodów krajowego funduszu policyjnego w zarząd rządu, o absolutoryum dla Wydziału krajowego za r. 1873, o zamknięciu rachunków z funduszów indemnizacyjnych wreszcie o budżetach: funduszów indemnizacyjnych, krajowych i szkolnych.

Liczba wezwań c.k. rządu i spraw temuż przez Sejm kraj. do załatwienia przekazanych wynosi 16. Jako ważniejsze zasługują na wzmiankę wezwania: w sprawie przywrócenia postanowień karnych o lichwie, zniesienia loteryi liczbowej, użycia ostrzejszych środków przeciw pisarzom pokątnym, pomnożenie liczby weterynarzy, ostrzejszego karania zbrodniarzy, wyjednania subwencyi dla koleji drugorzędnych, zniżenia opłat szkolnych i rychłego przeprowadzenia ustaw szkolnych z r. 1873.

Najliczniejszym jest dział spraw Wydziałowi krajowemu przekazanych. Liczba ich wynosi około 70 nie wliczając w nią petycyi, które nie doczekały się załatwienia w Izbie i na ostatniem posiedzeniu sejmowem odesłane zostały do Wydziału krajowego celem załatwienia. Dział ten obejmuje polecenia wydane przez Sejm swojemu organowi wykonawczemu w sprawie wykonania powziętych uchwał albo przygotowania pewnych przedmiotów dla następnej sessyi. Jako ważniejsze sprawy tego działu wymieniamy polecenia: o wystosowaniu aktu podziękowania do Najjaśniejszego Pana za utworzenie czwartego gimnazyum we Lwowie, o sposobie zestawienia zamknięć rachunkowych, o zbadaniu rządowego projektu ustawy o ochronie ziemiopłodów od gąsienic, chrząszczów i innych szkodliwych owadów, o porządku w budowie dróg krajowych, o wypracowaniu etatu służby lekarskiej i administracyjnej tudzież statutów organicznych dla szpitali, wreszcie o sposobie użycia subwencyi przeznaczonej dla teatru lwowskiego

Uroczyste otwarcie
krajowej szkoły gospodarstwa lasowego.

(λ.) Dnia 24. b. m. o godzinie pół do dziewiątej z rana po nabożeństwie odprawionem przez ks. Odelgiewicza w kościele św. Mikołaja, zgromadzili się dygnitarze rządowi, krajowi i kościelni, profesorowie wyższych zakładów naukowych i młodzież szkolna w lokalności szkoły gospodarstwa lasowego przy ulicy św. Mikołaja. Pomiędzy zgromadzonymi widzieliśmy JO. ks. marszałka, Leona Sapiehę, członków wydziału krajowego, pp. Pietruskiego, hr. Badeniego i dr. Skwarczyńskiego; J. WW. radcę Namiestnictwa p. Orleckiego; J.W. księdza infułata Henryka Mossinga, p. Jasińskiego prezydenta m. Lwowa, i grono profesorów szkoły gospodarstwa lasowego a mianowicie: pp. Strzeleckiego, dyrektora; Tynieckiego Władysława profesora botaniki, ogrodnictwa, ochrony lasowej i t.d., Jägermanna, prof. geometryi i inżynieryi; dr. Staneckiego, prof. matematyki, fizyki i meteorologii; dr. Zgórskiego, prof. stylistyki biurowej, stylistyki w języku polskim i niemieckim; dr. Tilla prof ekonomii politycznej, prawodawstwa leśnego i polowego; dr. Romera, prof. zoologii, dr. Radziszewskiego prof. chemii.

Przed zagajeniem właściwej uroczystości oglądali obecni lokalności tej szkoły i muzeum. Przekształcenia domu mieszkalnego na szkołę dokonał inżynier Wydziału krajowego p. Reutt i przyznać należy, że dobrze wywiązał się z swego zadania. Szkoła ta mimo szczupłości lokalu, urządzona według projektu p. Reutta, posłużyć może za wzór. Główny wchód prowadzi do przedpokoju, z którego po lewej stronie jest wchód do kancelaryi profesorów i do I. klasy, po prawej stronie wchód do kancelaryi dyrektora i II. klasy, a wprost głównego wchodu, wchód do muzeum, przedzielającego pierwszą klasę od drugiej a połączonego drzwiami z temi klasami. Klasy są dość obszerne i jasne. W klasie I. ustawione są pulpity bardzo zmyślnej konstrukcyi, służyć bowiem mogą za zwykłe stoliki i za stoły do rysowania. Klasy i kancelarye połączone są drutami elektrycznemi z mieszkaniem służby. Dokoła sufitów umieszczone zostały za poradą p. L. Wierzbickiego, nadinżyniera kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, rysunki miar metrycznych. Urządzeniem wcale obszernego ogrodu zajął się prof. Tyniecki. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Zarząd domu powierzony został dr. Romerowi. P. Reuttowi wyraził ks. marszałek uznanie za piękne przekształcenie zwykłego domu mieszkalnego na odpowiednią celowi szkołę.

Muzeum kraj. szkoły gospodarstwa lasowego, dzięki ofiarności Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, zapobiegliwości dr. Romera, pomimo krótkości czasu, już dzisiaj poszczycić się może cennemi okazami. Nie przesadzimy, wypowiadając zdanie, że nie wiele będzie potrzeba do skompletowania tego muzeum. Są tu już prawie wszystkie przedmioty z któremi dobry leśnik zapoznać się powinien.

Przedewszystkiem zwracają na się uwagę modele najrozmaitszej konstrukcyi płotów, sanek, spławi, piękne okazy przekrojów i słojów, najrozmaitsze rodzaje chorób drzew i krzewów i sposoby leczenia, a w słojach szklannych kollekcya nasion wszystkich drzew leśnych i zakonserwowane ich owoce. Wszystkie te przedmioty są darem hr. Wł. Dzieduszyckiego. Dr. Romer uporządkował je umiejętnie i ustawił nadto dla użytku uczniów mozolnie zebraną kollekcyę owadów szkodliwych i pożytecznych leśnictwu. Zbiory dr. Romera zasługują na uwagę i są bardzo cenione przez znawców dla tego, że bez mozołych i głębokich studyów zapoznaje się nawet profan z owadami szkodliwemi, obojętnemi i pożytecznemi leśnictwu. Cały sekret polega na właściwem ugrupowaniu i ułożeniu tych owadów.

Po zwiedzeniu ogrodu, lokalności szkoły i muzeum zgromadzili się wszyscy obecni, około 80 osób, w sali klasy II.

Pierwszy zabrał głos ks. L. Sapieha, i dziękując Wys. ministerstwu rolnictwa za skuteczne poparcie tej pożytecznej instytucyi krajowej, powitał ją staropolskiem: *Szczęść Boże!*

J. W. p. Orlecki, radca namiestnictwa i członek kuratoryi tej szkoły z ramienia rządu (do kuratoryi należą jeszcze pp. ks. Adam Sapieha i Włodz. hr. Dzieduszycki) skreślił w dłuższem przedstawieniu powstanie tej szkoły, zachęcał uczniów do pilnego korzystania z nauki i podziękował ks. marszałkowi za skuteczne popieranie tej instytucyi, głównie zaś przyczynieniem się do tego, że rozległe lasy winnickie należące do fundacyi Dydyńskich będą mogły służyć uczniom za cel wycieczek naukowych.

P. Henryk Strzelecki, dyrektor szkoły, powitał serdecznemi słowy młodzież szkolną i zachęcał ją do gorliwej i wytrwałej pracy; wyrażając nadzieję, że szczere życzenia jego ziszczą się, albowiem dotychczasowa praktyka jego w prowizorycznej szkole gospodarstwa lasowego przekonała go, iż uczniowie garną się z chwalebną gorliwością i zapałem do nauk.

P. Pańkowski powitał młodą instytucyę w imieniu profesorów zakładu agronomicznego w Dublanach; dr. Kreutz, dziekan wydziału filozoficznego na wszechnicy lwowskiej, w imieniu najwyższego zakładu naukowego.

P. Lettner, c. k. inspektor lasów galicyjskich w Namiestnictwie, wzywał młodzież do pospiechu w naukach, ażeby nie wyprzedzili ją w korzystaniu z zdobytej wiedzy obcokrajowcy, którzy już obecnie garną się do zarządu naszych lasów.

P. Jasiński podziękował ks. marszałkowi w imieniu miasta Lwowa za przyczynienie się do doprowadzenia do skutku tego pożytecznego zakładu naukowego; dr. Skwarczyński zaś, referent spraw tej szkoły, w Wydziale krajowym, podniósł zasługi c. k. gal. towarzystwa gospodarskiego, które wzięło poniekąd inicyatywę w założeniu tego zakładu, i wyraził dzięki Wys. Sejmowi za udzielenie rocznej subwencyi w kwocie 2400 złr. na stypendya dla uczniów.

P. Franke, profesor akademii technicznej zakończył uroczystość powitaniem nowego zakładu w imieniu akademii technicznej, przy której tulił się on przez trzy lata, a dzisiaj staje na własnych siłach pod najpomyślniejszą wróżbą.

Na pierwszy kurs zapisało się dwudziestukilku, a na drugi kurs sześciu uczniów.

Wykłady rozpoczną się jutro 27. b. m.

OPERA.

(*K.*) Serdecznie jesteśmy wdzięczni dyrekcyi za wystawienie na deskach sceny naszej utworu nieodżałowanego mistrza naszego, Moniuszki, *Hrabiny*, — tem więcej że jestto jedno z tych nielicznych w repertoarze operowym całego świata arcydzieł, które wysoki artyzm kojarzą z niezwykłą przystępnością i popularnością, które prawdziwego miłośnika sztuki upajają najwyższemi artystycznemi rozkoszami a równocześnie najwyżej ulokowane sfery teatralnej publiczności bawią niewymownie nieprzebranemi zasoby humoru i dowcipu, nieprzechodzącemi jednak nigdy w trywialność i rozpasanie, do czego tak nas przyzwyczaił Offenbach *et tuti quanti*. Ze względu na podwójne zadanie, jakie spełnia, podobną jest *Hrabina* do *Cyrulika Sewilskiego* Rossiniego— z tą tylko różnicą, że nie poślednią pierwszorzędną w niej rolę odgrywa charakterystyka narodowych żywiołów, czego nie ma w *Barbiere de Sevilla*. To, czego nieporównany malarz naszej przeszłości, Henryk Rzewuski, dokonał w nieśmiertelnym swoim romansie p. t. *Listopad* — to w formie lekkiego stylu muzyki postanowił malowniczo scharakteryzować twórca *Halki*. Wybrał w tym celu też same co powieściopisarz, żywym kontrastem od siebie odbijające dwa światy, którym, biorąc *partem pro toto*, można by za Korzeniowskim dać nazwę „wąsów i peruki“ — t. j. świat rodzinny, swojski, kontuszowy, żyjący tradycyą, przechowujący obyczaje w ich dawnej czystości — obok świata, toczonego przez raka obczyzny, naigrawającego się z wszystkiego co własne, naśladującego nietylko zagraniczne stroje lecz i lekkość obyczajów. Do pierwszego obozu należą tu chorąży, Bronia, Kaźmirz— do drugiego hrabina, Dzidzi — między nimi w środku stoi komiczny, w gruncie poczciwy podczaszy

Jakże przewybornie, jak świetnie, uwydatniona w muzyce charakterystyka tych dwóch światów! Z jak głęboką prawdą i siłą odbija tu od powabnej subtelnej wykwintności sfancuziałej society, od miękkich pieszczotliwych igrasżek wyrafinowanej romantyczności, sarmacka jędrność, prostota, rzewność i zamaszystość. Jakimże to nie doścignionym kolorytem nacechowany mistrzowski kwartet trzeciego aktu, gdzie tak wyraziście maluje się urok płochości i pustoty hrabiny i Zdzisława obok serdecznych i szczerych uczuć Broni i Kazimierza. Ileż znów męzkiego ognia i zapału w mazurowej nucie chorążego *Ruszaj w pole* i w chórze myśliwców, ileż zacięcia i energii w tym rytmie, przy którym na miejscu usiedzieć trudno. W pojedyńczych partyach pełno nieporównanej charakterystyki — z jednej strony motylej trzpiotowatości, rozkosznej miękkości, elegancyi i gracyi towarzystwa *z pod blachy* — z drugiej prostoty, zapału i rzewności staropolskiej. Pojedyncze części opery, bryllanciki najczystszej wody, są skończonemi delikatnie wycieniowanemi — zaokrągloną całostkę dla siebie tworzącemi — poemacikami, a mimo to spływają się z sobą w harmoniją całość — a ani część wokalna, ani instrumentacyjna akcya nie psują tej przedziwnej zgody w operze, będącej najświetniejszem uwydatnieniem liryzmu polskiego, porównanego z zagranicznym. Jedynym zarzutem, który można było zrobić i który zrobiono Moniuszce, jest pewna romansowa szlamazarność, jaką naznaczył w akcie trzecim Kaźmierza, zamiast wlać weń bohaterską mężkość, jaka przystała wojownikowi wracającemu z pola bitwy. Najwięcej to razi w ckliwej i bezbarwnej pieśni ułana, która powinna się była odznaczać pogodnym hartem i mężkim spokojem.

Hrabina przedstawiona na scenie naszej po raz pierwszy w ubiegły piątek, wykonana była z wielką starannością, co zawdzięczamy p. Jareckiemu, kapelmistrzowi, posiadającemu wiele energii i dobrego smaku.

Pani Jakowicka bardzo wdzięcznie oddała partyę hrabiny a aryę: *Zbudzić się z złudnych snów* — odśpiewała z wielką werwą. Kaźmirz znalazł wybornego przedstawiciela w p. Zakrzewskim. Aryę: *Od twojej woli* śpiewał on prześlicznie; szkoda tylko, że zbyt mało wlał w spiew swój zapału. Partya Broni jest zbyt trudną i niewłaściwą dla panny Szirer tak pod względem pojęcia roli i gry, jakoteż pod względem wokalnym — jest bowiem dla niej za niska. To też stracilismy wiele powabu, jaki publiczność z roli tej powinnaby odnosić.

Podczaszyca w warszawskim teatrze stworzył znakomity Żołkowski, którego nieporównana gra zwłaszcza w akcie trzecim, gdy zapija zieleniaczek i wymawia: *supreme*, w zachwyt wprawia tłumną publiczność. U nas niestety partya ta dostała się panu Koncewiczowi Spiewak ten robił co mógł, czasami nawet rozśmieszał — górne sfery, lecz z zadania swego wcale s'ę nie wywiązał. Podczaszyc mimo całej swej śmieszności jest człowiekiem z wyższego świata, eleganckim, o dystyngowanych formach; p. K zaś przedstawia coś na kształt ekonoma, w grze jest płaskim i na wskroś trywialnym i co gorsza, grzeszy nieprzyzwoitemi gestami w chwili, gdy się na balu zjawia w niewłaściwym stroju.. Trudno od p. K. żądać dystynkcyi, skoro mu jej brak, ale mamy prawo wymagać przyzwoitości. Dyrekcya podobne, przeważnie na grze opierające się partye poruczyć powinna artystom dramatycznym, n. p. panu Zboińskiemu P. Mikulskiego w partyi Zdzisza (Dzidzi) nie było prawie wcale słychać; nie leży ona widocznie w jego głosie. Zwracamy również bacz ność p. M. na fatalną jego francuzczyznę; wypadało poradzić się kogoś co do wymawiania wyrazów francuskich, zamiast na śmiech się narażać. Reżyserya też zważać powinna na przyszłość, aby się strzelcy nie pojawiali na scenie w kryzach hiszpańskich i szwedzkich kapeluszach.

OSTATNIA POCZTA.

Otwarcie obu Izb sejmu węgierskiego nastąpiło dnia 24. b. m. Izba deputowanych ma dzisiaj (26. b. m.) przystąpić do wyboru komissyj. Dalszy rezultat uzupełniających woborów do Rady państwa z czeskich miast, jest następujący: W Kolinie wybrany został staroczech Hawalec; w Königgrätz staroczech Zeithammer; przy ściślejszym wyborze w miejskim okręgu Schlau przeszedł młodoczech dr. Juliusz Greger.

Sejm chorwacki uchwalił d. 24. b. m. w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zgromadzeniach, a w drugiem czytaniu projekt ustawy o inartykulacyi ustawy z 15. czerwca 1873 o majątku gmin w kroacko-słowiańskim pograniczu wojskowem. Sejm ten wysłał na sejm węgierski w Budapeszcie Koppa i Crnadaka jako swych zastępców, a jako członków trybunału państwowego wybrał pp. Adamowicza, Buratti'ego, hr. Jaukowicza, Kusewicza, Nikolajewicza, br. Oregowicza, Suboticza, Simodeka, Truski'ego, Vecicza, Viczicza i Zigrowicza.

Dep. do austr. Rady państwa, dr. Tomaszczuk, przybył do Wiednia d. 24. b. m., rozprawy nad ustawą akcyjną, rozpoczną się więc w tych dniach.

Neue fr. Presse donosi, że kurator kolei Naddniestrzańskiej zaciągnął w anglo-austryackim banku pożyczkę w wysokości 80.000 zł. na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb tej kolei i że na zabezpieczenie banku dał w zastaw cały park wozów tej kolei.

Dnia 20. b. m. rozpoczęły się w Rumunii ćwiczenia korpusu wojsk rumuńskich w sile 18.000 ludzi. Książę Karol dowodził. Oficerowie prawie wszystkich wojsk, nie wyjmując tureckich, byli obecnymi ćwiczeniom które się powiodły. W tych dniach ćwiczenia odbywać się będą w pobliżu Bukaresztu i rozdane tam będą chorągwie.

Petersburgska *Gazeta senacka* ogłasza ukaz cesarski, który zarządza w myśl ustaw wojskowych pobór 150.000 ludzi na rok 1874.

Trybunał apellacyjny w Berlinie odrzucił zażalenie hr. Arnima z powodu uwięzienia.

Ambasador niemiecki w Paryżu ks. Hohenlohe przybył 23. b. m. do Berlina i udał się zaraz do Warzinu do ks. Bismarka.

Starokatolicki proboszcz Grunerth został przez sąd wyższy w Królewcu skazany na 14dniowe więzienie za obrazę kościoła katolickiego.

Marszałek Mac-Mahon przyjmował 24. b. m. pełnomocnika austryackiego, który przedstawił mu nowomianowanego *attaché* wojskowego.

Vaterland donosi, że projekt zaślubienia księżniczki duńskiej Thyry, z królewiczem Hanowerskim ma być porzucony.

Wyborcy pewnego okręgu w Rzymie zapytywali Garibaldiego czyby nie przyjął wyboru do parlamentu. Menotti Garibaldi odpowiedział na to w imieniu ojca, że tenże przyjąłby wybór jednak pod warunkiem, żeby mu wolno było zająć miejsce w parlamencie dopiero w chwili, którą sam uzna na stosowną.

Times rozbiera odwołanie z Rzymu posła angielskiego i mówi: Obecność posła tego, podobnie jak obecność okrętu „Orenoque“ była zupełnie bez celu a może nawet szkodliwą. Cieszy nas, że trudność ta spokojnie usuniętą została.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 26. Października. Najj. Pan złożyć raczył wizytę duńskiemu księciu następcy tronu, a następnie przyjmował go u siebie.

Paryż, 26. Paźdz. *Moniteur* donosi: Poseł hiszpański w Londynie zażądał od lorda Derby pilniejszego czuwania nad portami, celem udaremnienia karlistowskich przesyłek broni. Derby w odpowiedzi swej przypisał dalsze trwanie wojny domowej także cześciowemu brakowi patryotyzmu w Hiszpanii i podniósł, że gdyby marynarka hiszpańska czuwała dobrze na morzu, wojna domowa byłaby już ustała.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. Października

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Dzieduszycki, obyw. z Izydorówki. — I. Bobrownicki, z Rossyi. — A. Münther, z Waniowa. — E. Radziejowski, z Detkowic. — F. Wetherell, z Londynu. — G. Hupidir, nadpor., z Gródka. — E. Leipold, z Gródka.

Hotel Angielski:

Pp. K. Jordan, z Kutkowic. — W. Mierzeński, z Baryłowa. — Z. Obertyński, z Cielęża.

Hotel Europejski:

Pp. Książę Roman Gedroić, z Krakowa. — M. Jasiński, z Multan. — F. Tarnowski, z Zalesia. Gabriel, porucz., z Mikołajowa.

Hotel Kuhna:

Pp. M. Kęplicz, Artasowa. — J. Wierzchowski, z Koszelowa.

Hotel Krakowski:

Pp. J. Bizanz, z Brodek. — F. Duschek, z Brzeżan. — R. Niwicki, z Bochni. — W. Draconi, nadpor., z Czerniowiec. — Ign. Hussakowski, z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Października

Pp. S. hr. Koziebrodzki, do Chlebowa. — M. br. Dulski, do Rossyi. — I. br. Schrenburg, do Pragi. — Dr. I. Kamiński, do Stanisławowa. — Józef Pompi, adw., do Czerniowiec. — W. Wolfart, do Zażubininiec. — A. Zaleski, do Krakowa. — S. Ferro, major, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Października 1874.

Barometr 748.41mm. Psychrometr suchy 0.0°C Psychrometr wilgotny 0.0°C. Prężność pary 4.51 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 2. Wiatr S.1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. Szron.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 24. Października 1874.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	240	50	242	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	147	50	149	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kuponu b.	84	—	85	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kuponu b.	74	50	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kuponu b.	84	—	85	—
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kuponu b.	88	65	89	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kuponu b.	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kuponu b.	82	50	83	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kuponu b.	88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	17	5	25
Napoleond'or		8	84	8	92
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Października 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.75	69.90
„ „ w srebrze	74.95	74.05
Losy z r. 1858 całe	271.—	273.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.50	100.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.25	108.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.20	112.40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	82.75	83.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.20	74.60
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.50	236.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	977.—	979.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	17.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	447.—	449.
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k	189.—	189 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1920 —	1925 —
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	241.25	241.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	—.—	—.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m k.	300.50	301.—
Połud. kol państw. po 200 zł. w a.	140.50	140 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	120.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	96.50	97.50
Bank. narod. po 5 prc.	93.75	93 90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	85.80	86.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	78.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	28.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	— —	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89 75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	18 —	18.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palnego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.20	92.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Hamburg za 100 M. B.	53.80	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.40	110.50
Paryż za 100 fr.	43 90	43.95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 24	5.25
„ peł. wagi	5 25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	80
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	237	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	30
Srebro	104	55
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Ogłoszenie konkursu.

L. 8737 pr. Celem obsadzenia kilku posad **starostów**, w randze VII klasy, ewentualnie kilku **sekretarzy** namiestnictwa, w randze VIII klasy, rozpisuje się konkurs do 25. Listopada r b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie, 25. Października 1874.

(3718 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2933. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem po powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaskla Donnera 610 zł. w. a. wraz z procentami po 1 cencie od reńskiego na tydzień począwszy od 2 Października 1872, tudzież kosztów egzekucyjnych 5 zł., 10 zł. 21 ct., 2 zł. 2 ct. i 17 zł. 66 ct. w. a. oraz niniejszem przyznanych 3 zł. 10 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 5 rep. 6. w Pieczychwostach położonej, dłużnika Wasyla Melnyszyna własnej. ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 4 Listopada 1874 30 Listopada 1874 i 14 Grudnia 1874 każdą razą o 9. godzinie rano pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności sądownie na 909 zł. w. a. oszacowana.
2) Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej zadatek w ilości 90 zł. 90 ct. w. a. w gotówce; zadatek nabywcy złożony będzie do depozytu sądowego, reszcie licytującym zaś zadatek złożony po ukończeniu licytacyi zaraz zwrócony zostanie

Resztę warunków można w Registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

Kulików dnia 8 Września 1874.

(3705) **Edykt.**

L. 10151. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości publicznej, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych tego Sądu wykreślenie tamże jak Tom I. pag. 51 i 52 wpisanej firmy pojedyńczej „Leo Ney" handlu z **towarami** mięszanemi w Złoczowie, na mocy uchwały sądowej z dnia 16. Września 1874 l. 6932 na dniu 3. Października 1874 zarejestrowane zostało.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 14 Października 1874.

(3706) **Edykt.**

L. 10151. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości publicznej, że firma pojedyńcza „Józef Gold" dla handlu towarami mięszanemi w Złoczowie z dzierzycielem tego samego imienia i nazwiska na mocy uchwały tusądowej z dnia 16. Września 1874 l 6932 w rejestr handlowy do firm pojedyńczych tego Sądu na dniu 3. Października 1874 jak Tom I. str. 71 i 72 wpisaną została

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 14. Października 1874.

(3726 2—3). **Kundmachung.**

Z. 9038 Laut Reskript des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 6, Nr. 3152 vom 15. Oktober 1874 haben Seine k. und k. Apostolische Majestät mit der Allerhöchsten Entschließung vom 6. Oktober 1874 die Umgestaltung des bisherigen Militär-Ober-Erziehungshauses zu Güns in eine, der vier unteren Klassen der Realschule entsprechende Militär-Bildungs-Anstalt unter dem Titel „k. k Militär-Unterrealschule" allergnädigst anzubefehlen geruht. Zweck dieser Militär-Bildungs-Anstalt ist die Heranbildung eines in jeder Beziehung entsprechenden Nachwuchses an Zöglingen für die militärisch-technische Schule zu Weisskirchen, aus welch' letzterer die Zöglinge nach einem vorzüglich absolvirten dreijährigen Curse in die technische Militär-Akademie zu Wien übertreten.

Der Normalstand der Militär-Unterrealschule zu Güns wird auf 200 Zöglinge mit 4 Jahrgängen festgesetzt.

Bei vorhandener physischer Eignung werden in die Militär-Unterrealschule Zöglinge auf ganz- und halbfreie Militär-Zöglings- dann auch Stiftungs- und Zahlplätze aufgenommen.

Anspruch auf Militär-Zöglingsplätze haben jene Aspiranten, welchen ein Anrecht auf Militär-Stipendien zusteht. Waisen oder solche Aspiranten, welche eine Schule mit deutscher Unterrichtssprache nicht besuchen können, werden zunächst berücksichtigt.

Aspiranten, welche bereits im Genusse eines Militär-Stipendiums stehen, können nur ausnahmsweise und in besonders rücksichtswürdigen Fällen aufgenommen werden.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlzögling oder Stiftling der Militär-Unterrealschule wird auf jährlich 300 Gulden österr W. normirt.

Für einen halbfreien Militär-Zöglingsplatz sind jährlich 150 Gulden öst. Währung zu entrichten.

Der Lehrplan ist im Allgemeinen jener einer Unter-Realschule gleich gehalten.

Die Aufnahme in den ersten Jahrgang erfolgt bei erlangter Reife zum Eintritte in eine Mittelschule, daher nach mindestens vier gut zurückgelegten Classen der Volksschule auf Grund des letzten Schulzeugnisses und einer mit günstigen Erfolge abgelegten Aufnahmsprüfung.

Die direkte Aufnahme in einen höheren Jahrgang geschieht nach Maßgabe der disponiblen Plätze, wenn der Aspirant die hiezu erforderlichen Vorkenntnisse nachzuweisen in der Lage ist, worüber er gleichfalls einer Vorprüfung unterzogen wird.

Zöglinge, für welche der Eintritt in den ersten Jahrgang nachgesucht wird, müssen das zehnte Lebensjahr vollendet, und dürfen das dreizehnte nicht überschritten haben.

Nach gut absolvirtem vierten Jahrgange der Militär-Unterrealschule übertreten die Zöglinge regelmäßig und ohne Vorprüfung in den ersten Jahrgang der militärisch-technischen Schule.

Im übrigen haben vorläufig die Festsetzungen der organischen Bestimmungen für die Militär-Bildungs-Anstalten auch auf die Militär-Unterrealschule in Güns in Anwendung zu treten und werden die durch Aktivirung dieser Lehranstalt nothwendig gewordenen Berichtigungen nachträglich erfolgen.

Die Militär-Unterrealschule gelangt noch im heurigen Jahre mit allen vier Jahrgängen zur Aufstellung.

Hievon geschieht die Verlautbarung mit dem Bemerken, daß für die Einsendung der diesfälligen Aufnahmsgesuche an das k und k. Reichs-Kriegs-Ministerium, der letzte Oktober 1874 als äußerster Termin festgesetzt ist.

Die Aspiranten für die höheren Jahrgänge (2. — 3.) müssen die 1. oder 2 Classe einer Unterrealschule oder eines Real-Gymnasiums mit gutem Erfolge absolvirt haben, da eine Aufnahme in den ersten oder vierten Jahrgang für das gegenwärtige Schuljahr der bereits vorhandenen großen Anzahl von Vorgemerkten nur in äußerst rücksichtswürdigen Fällen stattfinden könnte.

Milit. Abth. N. 9038.

Vom k. k. General-Commando

Lemberg am 20. October 1874.

(2903 3—3) **Edikt.**

Z. 1076. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird gemäß des Beschlußes des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 20. Dezember 1873 Z. 18463 auf Grund des Gesetzes vom 25. Juli 1871. Z. 96 R. Gblt. im Namen dieses Oberlandergerichtes durch Edikte verlautbart daß in Folge, Einschreitens des Jakob Wojcikiewicz de praes: 31. Dezember 1871 Z. 21155 Grundbesitzer in Dankowice für die Hälfte der Grundwirthschaft sub Nr. 25 a. / 77 n. in Dankowice bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala in dem für die Gemeinde Dankowice bestehenden Grundbuche ein neues Folium am 20. August 1874 eröffnet und Jakob Wojcikiewicz auf Grund des Einantwortungsdekretes des Bezirksgerichtes in Biala vom 20. April 1869 Z. 2893 dann der von der k. k Kreisbehörde in Wadowice ertheilte Theilungsbewilligung vom 13 September 1865 Z 90 0 und der am 5. Juni 1873 gepflogenen bezirksgerichtlichen Erhebung als Eigenthümer der Hälfte der genannten Realität im Aktivstande eingetragen wurde, daß diese Grundwirtschaft die Hälfte der vor dem Jahre 1820 im Besitze des Andreas Wojcikiewicz gewesenen Grundwithschaft sub Nc. 25 a. 77 n. in Dankowice bildet, welche laut Grundertragsbogen vom J 1820 sub. Nr rep. 53 aus den Parzellen Nr. top 375, 377, 378 und 379 in Gesammtflächenmaße von 32 Joch 428□ Klafter und der Gebäude Parzelle Nro. top. 374 bestand, und von Baltasar Wojcikiewicz in J 1865. zwischen seine Söhne Michael und Johann Wojcikiewicz getheilt wurde, — daß diese laut Einantwortungsdekretes des Bezirksgerichtes in Biala von 20 April 1869 Z. 2893 nach dem Tode des Johann Wojcikiewicz dem Jakob Wojcikiewicz eingeantworteten Grundwirthschaftshälfte laut Kataster vom Jahre 1845 aus derselben Grundparzelle Nr im 74 Flächenmaße von 1395□ Klafter besteht, auf welcher die Wohn- und Withschaftsgebäude erbaut sind, ferner aus der Parzelle Nr. 71 Weide pr. 141½□ Kl., aus der Parz. 72 Sumpfpr. 189½□ Klafter, Nr. 73 Weide pr 75□ Klafter, Nr. 75 Garten pr. 222½□ Klafter 76 Weide pr. 43□ Klafter, Nr. 77 Weide pr. 128½□ Klafter, Nr.78 Garten pr. 132□ Kl. Nr. 79 Weide pr 47□ Klafter, Nr. 80 Ackergrund pr 504□ Klafter, Nr 81 Weide pr. 139½□ Klafter, Nr. 82 Weide pr. 56½□ Kl. Nr. 83 Ackergrund pr. 3 Joch 751□ Kl., Nr. 84 Weide pr. 49□ Kl., Nr. 85 Weide pr. 86½□ Kl., Nr. 86 Weide pr. 529□ Kl., Nr. 87 Ackergrund pr. 1216□ Kl. Nr. 90 Weide pr 31□ Kl., Nr. 91 Ackergrund pr. 3 Joch 409½□ Kl., Nr. 92 Ackergrund pr. 5 Joch 1408½□ Kl., Nr. 93 Weide pr 40□ Kl., Nr. 94 Weide pr. 26□ Kl., Nr. 95 Weide pr. 321□ Kl., Nr. 96 Weide pr 87□ Kl., Nr. 97 Weide pr. 258½□ Kl., Nr. 98 Weide pr. 110½□ Kl., Nr. 99 Ackergrund pr 1078□ Kl. Nr. 100 Weide pr 93□ Kl, Nr. 1642 Wege pr. 811□ Kl, und Nr. 1643 Wege pr 99½□ Kl. im ganzen besteht und vom Osten mit dem Dorfe Jawiszowice, vom Süden mit den Gründen des Michael Korcz sub Nr. 26 a./78 n. und des Johann Rychta sup Nro 27 a./79 n. in Dankowice vom Westen mit dem nach Kaniowa führenden Gemeindewege und vom Norden mit den Gründen
des Jakob Kozyrka sub Nr. 16 a / 76 n.
des Josef Sieradzki sub Nro. 17 a. / 75 n.
des Michael Bubok sub Nro. 18 a. / 74 n.
des Michael Drewniak sub Nro. 20 a / 72 n.
des Johann Foltyn sub Nrc. 21 a. / 71 n.
des Michael Maciejczyk sub Nrc. 22 a. / 70 n.
des Johan Bubok sub Nrc. 23 a. / 69 n.
des Michael Korcz sub Nrc. 26 a. / 78 n.
und des Johann Rychta sub Nrc. 27 a. / 79 n.
in Dankowice dann mit dem Dorfe Jawiszowice und mit den zu Dankowice gehörigen Teichen Podpolce genannt grenzt.

Es werden daher alle jene, welche auf Grund früherer von dem Tage der Eröffnung dieses neuen Grundbuchskörpers erworbener Rechte irgend welche Aenderung der in demselben enhaltenen, die Eigenthums — oder Besitz- verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmem gleichviel ob die Aenderung durch Aenderung durch Ab-Zu- oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung der Grundtheile oder in anderer Weise erfolgen soll, oder welche auf die bezeichneten Grundstücke und Gebäude oder Theile derselben Pfanddienstbarkeit- oder andere zur bücherlichen Eintragung genigneten Rechte erworben haben, soverne diese Rechte als zum Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, diese ihre Ansprüche unter Beibringung der betreffenden Urkunden bei dem k k. Bezirksgerichte in Biala innerhalb drei Monaten d. i bis zum 20. November 1874 ohne Rücksicht auf etwaige früher eiugebrachte Gesuche um so gewisser anzumelden haben, als sonsten auf diese Ansprüche, wenn diesfalls auch frühere Eingaben eingebracht worden wären oder aus irgend einem nun nicht mehr im Gebrauche befindlichen Buche ersichtlich wären nach § 6 und 7 des bezogenen Gesetzes keine Rükficht genommen und das Recht auf Geltenmachung der anzumeldender Ansprüche gegenüber derjenigen Personen virwirkt werde, welche bücherliche Rechte der in

dem neuen Grundbuchsfolium enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen erworben haben möchten. Zugleich wird bakannt gegeben, daß eine Widereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht statt findet und eine Verlängerung derselben nicht zulässig ist.

K. k. Bezirksgericht
Biala 10. Februar 1874.

(3724 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 44295. Reskryptem z dnia 13 lutego b. r. l. 2036 oznajmił pan minister rolnictwa, że przeznaczył z dotacyi przeszłorocznej 800 złr. na sprawienie bibliotek rolniczych w językach krajowych dla Galicyi, a to 400 złr. dla okręgu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, zaś 400 zł. dla okręgu Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie. Za całą kwotę 800 złr. mają być zakupione książki w językach polskim i ruskim, których wykaz komitetom obu Towarzystw rolniczych krajowych i wszystkim c. k. starostom tudzież prezydentom miast Lwowa i Krakowa udzielony został, i tamże może być przejrzany, a które odnoszą się już to do nauki gospodarstwa wiejskiego w ogóle, już to do poszezegółnych gałęzi gospodarstwa.

Z pewnej ilości książek złożone będą biblioteki jednak w ten sposób, aby ceny poszczególnych bibliotek były o ile możności równe. Biblioteki te przeznaczone są dla oddziałów Towarzystw gospodarskich i dla szkół ludowych, przy których bywa udzielaną nauka gospodarstwa rolnego, o ile tak jedne jak i drugie nie otrzymały dotychczas bibliotek rolniczych czy to od ministerstwa oświaty i Wyznań, czy od Wydziału krajowego, czy też od Towarzystw gospodarczych.

Oddziały Towarzystw gospodarczych mające zamiar ubiegać się o otrzymanie powyższych bibliotek, mają wnieść swoje podania najpóźniej do 20. listopada b. r. na ręce komitetów centralnych we Lwowie i Krakowie. Szkoły ludowe zaś pragnące otrzymać powyższe biblioteki winne wnieść swoje podania do których należy dołączyć potwierdzenie ze strony dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, że przy tych szkołach bywa udzielaną nauka gospodarstwa rolnego i że one dotychczas nie otrzymały żadnej biblioteki rolniczej na ręce dotyczącego c. k. Starosty a względnie Prezydenta miasta najpóźniej po dzień 20. listopada b. r. W podaniach winne być z pomiędzy książek w powyż wspomnianym wykazie zamieszczonych imiennie wyszczególnione wszystkie te książki. które oddział Towarzystwa rolniczego a względnie szkoła ludowa przedewszystkiem otrzymać pragnie.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 17. Października 1874.

(3578 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 6121. C. k Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że w tymże sądzie na żądanie wierzyciela Izaka Brawera w celu zaspokojenia wywalczonej pretesyi 21 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż pretensyi dłużnej masy spadkowej po ś. p. Jakóbie Lay w kwocie 174 zł. w. a. jak Dom. III. pag. 311 Inst. XIV. pag. 3 et. 4 n. 11–14 z mocy skryptu dłużnego z 6 lutego 1860 r w stanie biernym realności Nr. kon. 512 w Kałuszu jak Dom. II. pag. 512 Inst. XII pag. 574 do 578 Dawida Habera własnej zaintabulowanej w dniach 11. Listopada, 25. Listopada i 9. Grudnia 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że ciż przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej 10% od sumy wywoławczej t. j. 17 zł. 40 ct. a. w. tytułem wadium złożyć mają i że na pierwszych dwóch terminach powyższa pretensya tylko za cenę szacunkową t j. 174 zł. w. a. zaś na ostatnim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Kałusz 30. Grudnia 1873.

(3695 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1675. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. k. 107 rep. 41 w Niebieszczanach położonej z gruntu objętości 11 morgów i 77 kw. sążni i budynków się składającej, który to grunt od wschodu z gruntem Jędrzeja Kota od zachodu z gruntem Pawła Fala od południa z granicą wsi Zawadki, a od północy z granicą wsi Stroże graniczy, odbędzie się w drodze egzekucyi tutejszo-sądowego wyroku z dnia 13. Czerwca 1873 do L. 870 przez Teresę Izdebską przeciw Katarzynie Izdebskiej uzyskanego; — publiczna sprzedaż tej realności na 630 zł. a. w. oszacowanej w drodze licytacyi.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. Sądzie w trzech terminach i to: na dniu 29. Października, 12. Listopada i 26. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł. a. w. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną zostanie, na trzecim terminie zaś także niżej tej ceny.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze lub w obwieszczeniach w tutejszym sądzie za kratkami przybitych.

Z c. k Sądu powiatowego.
Bukowsko dnia 18. Sierpnia 1874.

(3635 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3684. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Freidli Adwokat przeciw Janowi Pucowi, Piotrowi Wąsaczowi i Jędrzejowi Pucowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 60 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 37 w Matysówce położonej Piotra Wąsacza własnej, protokołem z dnia 29. Kwietnia względnie 11. Września 1873 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 3. Listopada, na dzień 25. Listopada i na dzień 21. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1092 zł. a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 109 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora ustanowionego.

Tyczyn dnia 20. Lipca 1874.

(3758 2–2) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 20838. Celem wydzierżawienia propinacyi w dobrach należących do fuduszu zakładu obłąkanych w Kulparkowie wraz z prawem używania karczmy i przydzielonych gruntów w objętości 950 sążni kwadratowych na przeciąg czasu od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875 rozpisuje się licytacyę w drodze pisemnych ofert oznaczając kwotę wywołania na 500 zł. w. a.

Oferty zaopatrzone kwotą 125 zł. w. a. jako wadyum przyjmować będzie departament V. Wydziału krajowego, w którym odczytać można warunki dzierżawy do dnia 2. Listopada 1874 do godz. 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie dnia 20. Października 1874.

(3633 3–3) **Edikt.**

Z. 6097. Aus Anlaß der von Nathan Drillich wider die liegende Masse nach dem verstorbenen Chaim Glück eigentlich dessen präsumtive Erben als:

a) Die Verlassenschaftsmasse nach dem verstorbenen Fischel Glück beziehungsweise dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Kinder: Jachwel, Golde, Chaje, Herz, Kalmen und Samuel Glück oder im Falle des Ablebens derselben deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannte Erben,

b) die liegende Verlassenschaftsmasse nach dem verstorbenen Berisch vel Bermann Glück und wieder Taube Bassie Glück unterm 18 Juni 1874 Z. 6097 angesuchten Wiederaufnahme der mit der Klage de praes. 22 Juli 1873 Z. 6684 anhängig gemachten Streitverhandlung wegen Löschung der über der Realitätshälfte des Fischel Glück Nr. 589 in Brody für Chaim Glück einverleibten Verbindlichkeiten aus dem Titel der Verjährung s. N. G. wird zur mündlichen Verhandlung über die Klage de praes. 22 Juli 1873 Z. 6684 die Tagsatzung auf den 25 November 1874 um 9 Uhr Früh bestimmt und werden hievon die Erstbelangten zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Ad. H. Dr. Weisstein in Brody, welchem Adv. H. Kukucz in Brody substituirt wird und mittelst gegenwärtigen Ediktes mit der Aufforderung verständigt, dem bestellten Vertreter rechtzeitig ihre Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie die nachtheiligen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody, den 17. September 1874.

(3704 2—3) **Edykt.**

L. 19833. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Rachlę Margulies, że celem przeprowadzenia ekstrykacyi ceny kupna dóbr Bystrzyca dolna dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kurator w osobie adw. Dr. Reinera z substytucyą adw. Dr. Grabczyńskiego ustanowiony został. oraz wzywa ją, aby się do tegoż ustanowionego jej obrońcy zgłosiła.

Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3624 3—3) **Edykt.**

L. 52.453. C. k. Sąd krajowy ustanawia w miejsce p. c. k. radcy Dziedzickiego dotychczasowego komisarza konkursowego p. radcę Dr. Br Kannego komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej po śp. Tytusie Schotzkim.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 30. Września 1874.

(3740 3–3) **Edykt.**

L. 54374. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że uchwałą Sądu tegoż dnia 2go października 1874 l. 54374 została dozwoloną przeciw Julii Drohomireckiej na prośbę Sylwestra Kozłowskiego na zaspokojenie sumy wekslowej 700 złr. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy sumy 3275 złr. i 23 złr. 30 ct. m. k tudzież połowy sumy 100 duk. i 13804 zł. m. k. z pn. na dobrach Huta obedyńska dla Julii Drohomireckiej zabezpieczonych, która to sprzedaż połowy sum wymienionych z pn. w dwóch terminach t. j. na dniu 25. listopada i 9. grudnia 1874 każdą razą o godz. 11. z rana w Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie przedsięwziętą zostanie i na którym to pierwszym terminie połowa powyższych kwot tylko za cenę szacunkową, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość połowy tych kwot kapitalnych a zatem licząc dukat holenderski podług ostatniej nominalnej wartości 4 złr. 30 kr m. k. stanowi cenę wywołania przedać się mających sum kwota 2797 złr. 59 1/4 ct. w. a.

Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% nominalnej wartości bądź w gotówce bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub w listach hipotecznych galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego po kursie ostatnim w gazecie rządowej notowanym, jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze sądowej lub też przy licytacyi w Sądzie przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamiamy obie strony jakoteż właścicieli dóbr Huty obydyńskiej, tudzi ż wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 30 sierpnia 1874 na sum zprzedać się mających do tabuli weszli przez kuratora w osobie adwokata Dr. Horwata ze substytucyą adwokata Majewskiego niniejszem postanowionego.

Lwów dnia 2. Października 1874.

(3736 3—3) **Edykt.**

L. 3742. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Makowie ogłasza się że dozwolona pod dniem 1. września 1874 l 3742 na zaspokojenie pretensyi Józefa Kiena w kwocie 1324 złr. 71 1/2 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności do nieobjętej masy ś. p. Wincentego Piasecznego należącej pod Nr. 915 w Zawoji położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej. pod następującemi odbędzie się warunkami:

1. Do sprzedaży w tutejszym Sądzie przeprowadzić się mającej wyznacza się trzy termina, na dzień 5 listopada, 26. listopada i 17. Grudnia 1874 zawsze o 10 godzinie przed południem z tem wyraźnem dołożeniem, że wyż rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a dopiero na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny sprzedaną będzie.
2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 840 złr. w. a, której 10% jako wadium chęć kupna mający do rąk komisyi licytacyjnej poprzód złoży, takowe jednak nabywcy w cenę kupna wliczonem, resztę zaś licytantom zwróconem będzie.
3. Warunki licytacyjne tudzież protokół egzekucyjnego zajęcia przez opisanie i oszacowanie, przejrzeć i odpisać można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Maków dnia 1. Września 1874.

(3745 2–3) **Obwieszczenie**

L. 45987 Od dnia 1. Stycznia 1875 będą sprzedawać się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi, z jedynym wyjątkiem marków stemplowych do gazet na 1 i 2 cnt. a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na 1/2 ct, 2 ct., 3 ct., 4 ct, 5 ct., 7 ct., 10 ct. 12 ct.. 15 ct., 25 ct. 36 ct., 50 ct, 60 ct. 75 ct. i 90 ct, tudzież na 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct.. 3 zł, 4 zł., 5 zł. 6 zł, 7 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł i 20 zł.

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31. stycznia 1875 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31. stycznia 1875 równać się będzie zupełnemu nieostęplowaniu, i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostęplowaniem.

Od dnia 1. lutego do 30. kwietnia 1875 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania i nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. kwietnia 1875 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów dnia 19. października 18.4

Obwiszczenje.

Wid dnia 1. Januarja 1875 budut prodawaniji zmineniji znaky stempłewii (marki) wsich kategoryj z odnym izjatjem znakiw stempłewych do czasopysy na oden i 2 sot. a imenno.

a) znaky stempłewii na 1/2 sotnoho, 1 sot, 2 sot, 3 sot, 4 sot, 5 sot, 7, sot, 10 sot, 12 sot, 15 sot, 25 sot, 36 sot, 50 sot, 60 sot, 75 sot, i 90 sot, takož na 1 zł., 2 zł., 2 zł., 50 sot, 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł. 7 zł., 10 zł., 12 zł. 15 i 20 zł.

b) znaky stempłewii do wremennykiw na 6 sot

Buduczyji teper w używaniu marki stempłewii wsich powyższe wyczysłenych kategoryj wyjdut z dnem 31. Januarja 1875 ciłkom iz używanja.

Protoje używanje tych znakiw stempłewych po dniu 31. Januarja 1875 riwnaty sia butet sowsim neostępłowaniu i potiahnet za soboju takii prawnii slidstwija jakii pista ustaw o należytostiach połuczeniji sut z neostempłowaniem.

Wid dnia 1. Februarja do 30 Aprilia (w kluczno) budut urjadowyi magazyny stempłewii bezpłatno wymiemowaty wyszłyji z używanja a neużyty marki stempłewiji na nowoji marki z zachowaniemistniejuczych w tej miri perepisiw.

Po dniu 30. Aprilia 1875 ne maje mistcia ani wymina znesenych znakiw stempłewych ani żadnoje innoje wynahorożenje załijiże.

Z c. k. finansowoj Dyrekcyi krajewoj.
Lwiw dnia 19. Oktobria 1874.

Kundmachung.

Vom ersten Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit aleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt und zwar:

a) Stempelmarken zu 1/2, 1, 2, 3, 4, 5; 7, 10, 12, 15, 25, 36, 50, 60, 75, und 90 Kreuz. dann zu 1 fl, 2 fl., 2 fl. 50 kr, 3 fl., 4 fl., 5 fl. 6 fl., 7 fl., 10 fl, 12 fl., 15 und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfühlung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften von 1. Februar bis einschließlich 30 April 1875 bei den Stempelmagasins-Ämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30. April 1875 finden weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Von der k k Finanz-Landes-Direktion
Lemberg den 19. Oktober 1874.

(3660 2—3) **Edykt.**

L. 6877. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. Franciszce Janoszowej od Tomasza Koniorczyka się należącej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż do Tomasza Koniorczyka należącej połowy realności w Czańcu pod l. k. 334 położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 23. Listopada 1874, w dniu 7. Grudnia 1874 i w dniu 21. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 232 zł. 2½ ct.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej polowy realności w Czańcu pod l. k. 334 położonej uzyskali, ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Dr. Jan Markel w Kętach.

O czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 10. Października 1874.

(3667 2—3) **Edykt.**

L. 3171. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do wiadomości, że Majer Sufrin wniósł pod dniem 9. Lipca r. b. do 3171 przeciw Wojciechowi Stali z Dzikowa pozew o zapłacenie 59 złr. 78 ct. Gdy zaś pozwany już zmarł, przeto dla nieobjętej jego masy ustanawia się kuratorem Jana Stale z Machowa, któremu doręcza się pozew ten z wyznaczeniem terminu do rozprawy na 20. Listopada r. b. o 9. rano.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Wojciecha Stali, aby się zgłosili się do ustanowionego dla nich kuratora i temuż udzielili potrzebnej informacyi, albo sobie u niego pełnomocnika wybrali i Sąd tutejszy o tem uwiadomili, w przeciwnym bowiem razie, przypisać sobie będą musieli wszelkie skutki jakieby z tego zaniedbania wynikły.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 4 Października 1874.

(3661 2—3) **Edykt.**

Nr. 37737. C. k. sąd krajowy lwowski ustanawia dla niewiadomego miejsca pobytu Izaka Herszka 2 im. Samuely z powodu: iż Władysław i Henryka Siemońscy złożyli pod dniem 20. Czerwca 1874 liczba 37737 do depozytu sądowego na rzecz masy spadkowej Szulima Samuelego zaintabulowany w stanie biernym dóbr Siedliska kapitał 7000 i 6% odsetki za 4. lata i 6 dni w ilości 1687 zł. 2 ct. a. w. z prośbe o przechowanie łącznej kwoty 8687 zł. 2 ct. na rzecz masy spadkowej Szulima Samuely kuratora w osobie p. adw. Dr. Jekelesa i o tem Izaka Herscha Samuelego niniejszym edyktem uwiadamia, by mu przestrzeganie praw swoich umożliwić.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów 5. Września 1874.

(3662 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 8963. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Maryanny Kwas jako praw nabywczyni Antoniego Ołtarzewskiego i Józefa Werschlera celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Franciszkowi Kapanowskiemu kwoty 200 złr. a. w. z odsetkami po 24% od dnia 26. Czerwca 1873 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 9 zł. 95 ct., 6 zł. 7 ct., 10 zł. 6 ct. i 9 zł. 71 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19. Listopada 1874 i 23. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach na przedmieściu miasteczku pod l. kons. 16, położonej według Dom. Tom. II. pag. 123 n. 5 haer. Franciszka Kapanowskiego własnej.

Rzeczona realność zostanie przy obu terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 712 zł. 90 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej jako wadyum to jest kwotę 71 zł. 29 ct. w. a w gotówce, listach zastawnych galic. instytutu kredytowego lub galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu lub też książeczkach kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wrachowane, zaś reszta licytantów po licytacyi zwrócone zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Względem ciężarów dotyczącej realności sprzedać się mającej, odsyła się chęć kupienia mających do księgi gruntowych i do c. k. urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, tudzież wierzycieli tabularnych, a mianowicie c. k. Namiestnictwo jako dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Mojżesza Arona Allerhanda Ant. Frohlicha, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasowo do tabuli weszli, lub którzyby o tej uchwale z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Finkelsteina.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 30. Września 1874.

(3684 2—3) **Edykt.**

L. 2168/k. Podaje się do publicznej wiadomości, że w nocy z 18/19 Września b. r odebrano w Witkowicach Ropczyckiego powiatu nieznajomemu klacz białawą (szadą) jeszcze młodą, z ciemną grzywą, czarnem, ogonem i czarnemi po kolana nogami, chłopskiej rasy. Wzywa się właściciela tejże prawdopodobnie z kradzieży pochodzącej klaczy, ażeby się w przeciągu 6ciu tygodni zgłosił i swoje prawa wykazał, gdyż inaczej klacz przez publiczną licytacyę sprzedaną, a pieniądze do Sądu złożone zostaną. Gdyby zaś właściciel w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu się nie zgłosił, natenczas złożone zostaną te pieniądze do kasy państwa.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 16. Października 1874.

(3694 2—3) **Edykt.**

L. 57018. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tytusa Korosteńskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez p. Marcina Szostakiewicza w dniu 4. Października 1874 do l. 57018, pozwu uchwałą z dnia 9. Października 1874 l. 57018, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. wydanym, i do zastępywania go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. Dr. Emila Hilbrichta z substytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego ustanowionym został, z którymto kuratorem sprawa ta wedle ustaw w Galicyi obowiązujących przeprowadzoną będzie. Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki obrony podał, albo też innego obrońcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do swojej obrony środków użył, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania złe skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Lwów dnia 9. Października 1874.

(3669 2—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że dnia 2 Kwietnia 1866, umarł w Kobakach, Iwan Dupej, nie zostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli i że po nim pertraktacya spadku w tym sądzie zaprowadzoną jest.

Do tego spadku konkursują między innemi Stefan i Mykieta Dupej.

Ponieważ ale miejsce pobytu tychże nie jest znanem przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyznaczonego się zgłosili, i oświadczenie do spadku powyższego wnieśli, gdyż inaczej spadek ten z deklarującemi się spadkobiercami i z kuratorem ich w osobie Wasyla Dupeja nadanym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, 31 Grudnia 1873

(3668 2—3) **Edykt.**

L. 3925. C. k. Sąd powiatowy w Kutach czyni wiadomo, że w dniu 18 Października 1863 zmarła w Kutach Antonina Gruber bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ między innymi konkuruje do spadku Marya Genthowa, a miejsce jej pobytu nie jest teraz sądowi znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku począwszy od dnia powyżej oznaczonego zgłosiła się, i do spadku oświadczyła się inaczej bowiem postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem ustawowionym jej, w osobie Marka Donigiewicza

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 25 Lipca 1874.

(3693 2—3) **Edykt.**

L. 55440. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania de praes. 19 Sierpnia 1873 l. 48937 na mocy uchwały z dnia 6 Września 1873 do liczby 48937 Abraham Israel Rosenthal na podstawie cesyi ddto. Lwów 18 Sierpnia 1873 za właściciela zaintabulowanej ut Dom. 92 pag. 439 n. 41 on. na rzecz Bronisława Brześciańskiego sumy 100 zł. z pn. zaintabulowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Bronisławowi Brześciańskiemu lub tegoż z zycia i miejsca pobytu niewiadomym sukcesorom do rąk równocześniew osobie adw. Dr. Starzewskiego z zastępstwem adw. Dr. Łubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Bronisława Brześciańskiego lub tegoż sukcesorów aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli ile ze z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Października 1874.

(3702 2—3) **Edykt.**

L. 22721. W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 23. Lipca 1872 i poświadczenia notaryalnego z dnia 27. Stycznia 1873, celem zaspokojenia należytości pp. Naftalego Reicha i Bernarda Weissberga w kwocie 8000 zł. w. a. z procentem 4% czyli 320 zł. w. a miesięcznie od dnia 24 Stycznia 1873 bieżącym i kosztami egzekucyjnemi poprzednio w kwotach 16 zł 58 ct. i 11 zł. 92 ct. tudzież dalszemi obecnie w kwocie 20 zł. 17 ct. w. a. przyznanemi, po prawomocnem przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi, dozwala się przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod l. 295, Dz. I. (dawniej nr. 464 gm. IV.) położonej, według ks. gł. gm. IV. vol. nov. 4 pag 4. w. 7. haer. pp. Kaźmierza i Magdaleny Tatarczuchów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach, a mianowicie 26. Listopada 1874, 23. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Wartość szacunkowa 17.841 zł. w. a. stanowi cenę wywołania, niżej której sprzedaż nie nastąpi.
2. Wadyum wynosi 1784 zł. w. a.
3. Gdyby na tych trzech terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas końcem ustanowienia warunków lżejszych termin się wyznacza w Sądzie tutejszym na dzień 26. Stycznia 1875, o godzinie 10 rano.

Resztą warunków licytacyjnych, akt oszacowania rzeczonej realności i wyciąg hipoteczny tejże, przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

O czem się niniejszem tak chęć kupna mających jako też pp. Józefa Friedleina, Czesława Friedleina, Annę Friedleinową, Karola Friedleina, Zygmunta Friedleina, Jana Friedleina, Juliana Friedleina, Ludomię Friedlein i Rudolfa Fredleina, Samuela Fendlera, wszystkich z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie ich śmierci tychże niewiadomych spadkobierców, dalej wszystkich tych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 6. Lipca 1874, do hipoteki tejże realności byli weszli, z tem nadmienieniem zawiadamia, że w celu ich zastępstwa kuratora w osobie tut adw. p. dra Blatteisa z. substytucyą p. adw. dra. Altha ustanowiono

Kraków 2. Października 1874.

(3707 2—3) **Edykt.**

L. 9699/civ. C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w dalszym toku egzekucyi na zasadzie prawomocnej ugody sądowej, dnia 17. Maja 1872 do L. 758, po przeprowadzeniu 1. i 2. stopnia egzekucyi zezwala celem wydobycia pretensyi Maryanny Tomakowej, u Tomasza Stolarza, także Stępieniem i Wstępieniem zwanego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. na przymusową publiczną sprzedaż realności Tomasza Stolaża także Stępieniem i Wstępieniem zwanego własnej, w Palikówce pod nr. 8. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania gospodarstwa sprzedać się mającego ustanawia się na podstawie protokołu oszacowania de praes. 25. Kwietnia 1874. L. 4091 kwotę 925 zł. w. a.
2. Do uskutecznienia tej dozwolonej sprzedaży wyznacza się trzy termina a mianowicie w dniu:
   17. Listopada 1874.
   3. Grudnia 1874.
   17. Grudnia 1874,
   każdym razem o godzinie 10. z rana, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.
3. Każdy chęć kupna mający, obowiązany będzie przed zaczęciem licytacyi, wadyum w kwocie 92 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych, według kursu z dnia poprzedniego w urzędowej gazecie lwowskiej zapisanego złożyć, które to wadyum po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom wydane, nabywcy zaś zatrzymane, i na poczet ceny kupna zaliczone zostanie.
4. Nabywca realności powyższej, winien będzie w 30 dni po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości Sądowej resztę ceny kupna w depozycie sądowym złożyć, poczem nabywca dekretem własności zaopatrzony, a nadto na żądanie w posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.
5. Od dnia nabytej realności ponosić będzie nabywca wszelkie ciężary do takowej przywiązane, a mianowicie opłacać podatki.
6. W razie, gdyby nabywca reszty ceny kupna w przepisanym terminie nie złożył, nowy termin licytacyjny na koszt nabywcy wyznaczony, i realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, i zarazem utrata wadyum złożonego nastąpi.
7. Protokoły zajęcia i oszacowania realności pod Nr. 8. w Palikówce położonej, wolno jest stronom przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 30. Września 1874.

(3710 2—3) **Edykt.**

L. 53972. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności pod Nr. 30,463 z pierwotną wkładką 500 zł. w. a. opiewającej obecnie jedynie na sumę 200 zł. w. a. wystawionej na imię Scheindli Pick i okaziciela, ażeby powyższą książeczkę w przeciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczona książeczka galicyjskiej kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Września 1874.

(3721 2—3) **Edykt.**

L. 23645. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Steigmana dnia 24 kwietnia 1874 do l. 4879 w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi podanej, a po przeprowadzeniu dotyczącego dochodzenia sądowego c. k. wyższemu Sądowi krajowemu przedłożonej, o uzupełnienie księgi gruntowej miasta Kołomyi przez wpisanie jego realności l. k. 521 w Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z murowanego domu i gruntu w objętości 46□° i 4□' i graniczącej na wschód z 9^{0} z realnością Abrahama Naglera na północ z 3^{0} 2' z realnością Icka Salmana Lindenfelda i z 2^{0} 3' z realnością Macieja Switkowskiego, na zachód z 7^{0} 2' z realnością Abrahama Josla Reicha, a na południe z 5^{0} 3' z ulicą miejską.

C k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, — równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1875 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma, i że obowiązek zgłoszenia przeto nie ustaje, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi publicznej, już do użytku nie służącej, lub z rezolucyi sądowej, albo że podanie stron tyczące się tego prawa do Sądu wniesionem zostało.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Października 1874.

(3696 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2963. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce czyni wiadomo, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 12. Czerwca t. r. l. 16.330 celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Mojżesza Sonnenscheina przeciw Agnieszce Bąbała kwoty 325 zł. w. z procentem 6% od dnia 9. Stycznia 1870 r. tudzież kosztami sporu w ilości 9 zł. 22 ct., 9 zł. 86 ct. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł. 17 ct., 4 zł. 97 ct. i 29 zł. 72 ct. w. a. poprzednio oraz w kwocie 16 zł. 1 ct. obecnie przyznanemi rozpisuje się publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 8 w Lednicy dolnej położonej, pozwanej Agnieszki Bąbaliny własnej, ciało tabularne stanowiącej i na 1735 zł. 65 ct. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 30. Listopada 1874, 28. Grudnia 1874 i 28. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrat tabularny i protokół oszacowania mogą być w registraturze lub w dzień licytacyi przy komisyi przejrzane.

Wieliczka dnia 16. Września 1874.

(3712 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2348/R s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych już zreorganizowanych.

I. W powiecie Tarnopolskim:

1. w Baworowie (etatowa) z płacą 193 zł. 20 ct. 29 korcy i 8 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 600 okłotów na opał, koleją usługą i ogrodem.
2. w Cebrowie (etatowa) z płacą 177 zł. 33 korcy zboża, 720 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, usługą kolejną i ogrodem.
3. w Czernielowie ruskim (etatowa) z płacą 300 zł., 10 zł. na pauszale, 720 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.
4. w Łuce wielkiej (etatowa) z roczną płacą 300 zł., 10 zł. na pauszale, 420 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.
5. w Proszowie (etatowa) z płacą 219 zł. 21 korcy i 16 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 909 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem

II. W powiecie Skałackim:

6. w Oknie (etatowa) z płacą 130 zł. 80 ct., 50 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 480 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.
7. w Orzechowcu (etatowa) z płacą 176 zł. 13 ct., 38 korcy 28 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 622 okłotów na opał, kolejną usługą i ogrodem.
8. w Ostapiu (etatowa) z płacą 165 zł. 44 ct., 40 korcy i 12 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 18 zł. na stróża, 640 okłotów na opał i ogrodem.
9. w Poznańce hetmańskiej (filialna) z płacą 166 zł., 30 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 480 okłotów na opał i ogrodem.
10. w Rożyskach (filialna) z płacą 181 zł. 84 ct., 20 korcy i 2 garncy zboża twardego. 10 zł. na pauszale, 12 zł. na stróża, 435 okłotów na opał i ogrodem.
11. w Skałacie a) posada dyrygującego nauczyciela z płacą 326 zł. 56 ct., 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem, 12 fur drzewa z dostawą na opał dla nauczyciela kierowni, 7 kóp okłotów na opał szkoły, na pauszale 15 zł. i 18 zł. na sługę szkolnego. b) posada nauczyciela drugiego z roczną płacą 350 zł. w. a.

III. W powiecie Zbarazkim:

12. w Palczyńcach (etatowa) z płacą 148 zł. 88 ct., 39 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 600 okłotów słomy na opał, 130 garncy zboża na sługę szkolnego i ogrodem.
13. w Stryjówce (etatowa) z płacą 137 zł. 50 ct., 39 korcy i 28 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 20 kóp i 12 okłotów na opał i ogrodem.
14. w Szelpakach (filialna) z płacą 149 zł., 27 korcy zboża, 9 kóp okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, kolejną usługą i ogrodem.
15. w Tokach (etatowa) posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. w. a.

IV. W powiecie Husiatyńskim:

16. w Czabarówce (etatowa) z płacą 220 zł. 25 ct., 32 korcy zboża twardego, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 752 okłotów na opał i ogrodem.

V. W powiecie Trembowelskim:

17. w Plebanówce (etatowa) z płacą 179 zł. w. a., 33 korcy twardego zboża, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 8 sągów drzewa na opał i ogrodem.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 15go Listopada 1874 do okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu.

Z Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol dnia 9. Października 1874.

(3679 2—3) **Edykt.**

L. 6575. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia Wojciechową Gierczucką i jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż pod dniem 6. Sierpnia 1874 l. 6575 przez Sarę Orenstein i Mojżesza Lifczes pozew przeciw nim o intabulacyę Mojżesza Lifczes za właściciela realności l. 53 w Hołosku wielkim wytoczonym, i że dla tych pozwanych kurator w osobie p. adw. Dr. Popiela z substytucyą p. adw. Dr. Pomianowskiego ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 27. Listopada 1874 wyznaczonym został, wzywając zarazem tychże pozwanych by przed terminem do rozprawy wyznaczonym ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub też na terminie osobiście albo przez innego zastępcę się jawili, w przeciwnym bowiem razie złe z tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2. Września 1874.

(3682 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 623/k. Dnia 8 b. m. przydybała c. k. Żandarmerya na targu tutejszym ogiera kasztanowatego, klacz gniadą, i łoszę dereszowate wraz z lekkim zwykłym wozem, które to przedmioty z kradzieży na nieznanym właścicielu popełnionej pochodzą. Wzywa się więc właściciela tych przedmiotów, aby się zgłosił w przeciągu roku licząc od dnia w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gazecie Lwowskiej i aby swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bukowsko dnia 9. Października 1874

(3701 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 18785. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim na czas od 1 Stycznia do końca Grudnia 1875 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 3 Listopada 1874.

Cena wywołania 1922 zł. a poręczne 193 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 16 Października 1874.

(3655 2—3) **Edykt.**

L. 11880. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 23657 zł. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. aust. banku narodowego odbędzie się w dniach 19 listopada 1874, 17 grudnia 1874 i 14 stycznia 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Hnilice, Hnilicki i Koszlaczki w powiecie Zbarazkim położonych Julii hr. Ostrorożyny własnych.

Cena wywołania 140000 zł.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 14 000 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla tych których dopiero po dniu 19 lipca 1874 prawa rzeczone na powyższe dobra uzyskali, lub którymby zawiadomienie o tej sprzedaży z jakiegokolwiek powodu w należytym czasie lub wcale nie mogło być doręczonem ustanawia się kuratorem adw. Dr. Kwiatkowskiego, a zastępcą tegoż adw. Dr. Sternklara, w Tarnopolu zamieszkałych.

Tarnopol dnia 28 Września 1874.

(3659 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5613. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem że w r. 1855 zmarł w Warężu Mojżesz Samuel Kindler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu syna jego Eisiga Kindler, powołanego do spadku ustawą, nie jest wiadomem, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tymże c. k. Sądzie i wniosł oświadczenie do spadku gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadku z spadkobiercami którzy się zgłosili z Löwiem Szächter, którego mianowano kuratorem nieobecnego Eisiga Kindlera.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 28 Września 1874.

(3676 2—3) **Edykt.**

L. 9667. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Józefa Spiegel przeciw Zygmuntowi Jantowi 50 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Janty, mianuje kuratorem Adw. Dr. Forysta, podstawiając mu Adw. D. Reinera.

Rzeczą jest kuranda osobiście się stawić, lub też kuratorowi swe dowody udzielić, lub też innego zastępcę sobie wybrać i Sądowi podać, ile że skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 6 Sierpnia 1874.

(3647 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3117. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bohorodczany wird kundgemacht daß in der Exekutionssache des Mendel Koppelman gegen Iwan Humeniak pto 180 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Iwan Humeniak gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 162 in alt Bohorodczany bewilligt, und zur Vornahme derselben unter den im Protokolle Z. 5496 enthaltenen Bedingungen die Tagfahrt auf den 11 November 1874 den 11 Dezember 1874 und auf den 12 Jänner 1875 jedesmahl um 10 Uhr Früh bestimmt wurde, und daß die feilzubietende Realität an den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis an den Meistbietenden verkauft werden wird. Schätzungsakt und Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Bohorodczany am 25 August 1874.

(3672 2—3) **Konkurs.**

L. 23511. Posada listonosza, względnie posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt, płaca roczna 350 zł. 25% dodatek aktywalny i suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Podania udokumentowane mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Posada ekspedyenta pocztowego w Jaworniku powiat Rzeszów za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł i ryczałt 250 zł. za utrzymywanie posłańczych poczt pieszych do Dynowa

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi pocz w terminie trzytygodniowym.

Lwów dnia 16. Października 1874.

(3625 2—3) **Edykt.**

L. 54633. C. k. Sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania gminy miasta Lwowa uchwałą z dnia 22. Listopada 1873 do l. 61.425 celem zaspokojenia wywalczonej sumy 1481 zł. 28 4/5 ct. w. w. na rzecz zakładu ubogich u św. Łazarza sekwestracya dochodów realności pod Nr. 127 3/4 dozwoloną została.

Uchwałę tę doręcza Sąd z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chaji Esterce d. i. Rappaport a względnie nieznanym jej spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. kraj. Dr Szymona Schaffa z zastępstwem Dra Berlinera ustanowionego kuratora.

Niniejszem więc edyktem wzywamy p. Chaję Esterę Rappaport i jej spadkobierców ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście lub też przez zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swych stosownie poczynili kroki, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 26. Września 1874.

(3649 2—3) **Edykt.**

L. 1791. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu oznajmia, iż w celu wydobycia pretensyi Markusa Horowitza w kwocie 957 złr. w. a. z kosztami w kwocie 21 złr 58 ct. w. a. i obecnie w kwocie 3 złr. 81 ct. w. a. przyznanemi po odtrąceniu spłaconej kwoty 77 złr. w. a. pozwala się na przymusową sprzedaż realności pod l. 1 w Josefsdorf położonej według księgi hypotecznej dla Josefsdorf tom. I. pag. 293 w 2 loco Jana Seclesa własnej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 18. Listopada 1874, dnia 23. Grudnia 1874 i dnia 27. Stycznia 1875 każdą razą o 10. godzinie rano w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Mielcu pod następującemi warunkami nastąpi.

1. Za cenę wywołania oznacza się wyrachowaną przy oszacowaniu sumę 2990 złr. w. a., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.
2. Każdy chcący kupić jest obowiązany przed licytacyą złożyć 10% ceny kupna t. j. kwotę 299 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mielec 10. Października 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(3674 2—3) **Edykt.**

L. 11469. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie czyni niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Franciszkowi Horeckiemu wiadomo, że przeciw niemu Scheindel Kiesler pozew do postępywania pisemnego o zmazanie zaintabulowanej na rzecz jego w stanie biernym realności w Stanisławowie pod l. kons. 9 i 10 2/4 położonej sumy 533 zł. 20 ct. m. k. z większej sumy 4000 zł. w. a. pochodzącej, z odnoszącymi się do tejże pozycyami, na dniu 12. Września 1874 do L. 11469 wniesła, i że wskutek tego ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Adw. Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą Adwokata Dr. Tutaka, któremu też kuratorowi pozew celem zastępywania praw pozwanego doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanego, wyżwymienionego kuratora w tej sprawie zainformować, lub sądowi innego zastępcę podac, — gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 26 Września 1874.

(3650 2—3) **Edykt.**

L 3980. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że we Wrześniu 1872 podczas jarmarku znaleziono w Wadowicach polares z gotówką 38 zlr., które po potrąceniu znaleźnego w kwocie 3 zlr. 80 ct dla właściciela niewiadomego do depozytu sądowego złożone zostały.

Wzywa się przeto niewiadomego właściciela, ażeby w przeciągu 1 roku po swą zgubę do tutejszego Sądu się zgłosił i prawa swe udowodnił.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice dnia 13. Października 1874.

(3708 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4077. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Lebwohl w kwocie 420 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod L. 66 rep. 109 w Remenowie położonego, dłużnika Jurka Szuszko własnością będącego, w trzech terminach:

dnia 11 listopada 1874, dnia 9 grudnia 1874 i dnia 21 grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym odbywać się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1520 zł. w. a. Wadyum wynosi 152 zł. w. a.

Realność powyższa na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej Registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kulików dnia 21 Września 1874.

(3715 2—3) **Edykt.**

L 30410. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 198 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy A K. Gąsiorowskiego kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Smietańskiego c. k. Radcę Sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. Adw. Dr. Antoniego Rettingera z Substytucyą p. Adw. Dr. Stycznia.

Wierzycieli wzywa się niniejszym aby na terminie dnia 31 października 1874 o godzinie 4 po południu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w tych znajdował do dnia 16 grudnia 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 30 grudnia 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, ktorzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenie w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co co układów z wierzycielami.

Kraków 19 Października 1874.

(3720 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2024/k. W celu zabezpieczenia dostarczania żywności wraz z słomą na pościółkę i praniem bielizny dla więźniów tutejszosądowych na rok od 1 Stycznia do końca Grudnia 1875 lub też osobno żywności a osobno pościółki i pranie bielizny odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie jawny przetarg w dniu 5 Listopada b. r. a w razie nieudania się w dniu 12 Listopada b. r. w godzinach urzędowych a to od 8 rano do 3 po południu.

Przeciętna liczba więźniów do dziennego żywienia wynosi około 20 głów. Najmniej żądający utrzyma się.

Każdy przystępujący do przetargu winien złożyć na ręce komisyi przetargowej w ilości 150 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi do umocnienia gotówek sierocinnych przydatnemi.

Resztę warunków przetargu w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal dnia 18 Października 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 4352. (3728 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 3.525 złr. 37 kr. m. k. czyli 3.701 złr. 90 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4.900 złr. m. k na hypotekę dóbr Zachoczewie w powiecie Liskim położonych, spadkobierców św. p. Eulalii Zatorskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go Lipca 1873 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.

(3762)

Bier- und Branntwein-Aufschlags - Verpachtung.

Nr. 16790. Es wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß in der Landeshauptstadt Czernowitz wegen Verpachtung der städtischen Gefälle: A) des Bieraufschlages und B) des Branntweinaufschlages für die Zeit vom 1. Jänner 1875 ab, auf drei nacheinander folgende Jahre, das ist bis Ende Dezember 1877 am sechszenten (16) November 1874 (Montags) eine Offertverhandlung abgehalten werden wird.

Als Fiskalpreis für das Bieraufschlagsgefäll A) wird der Betrag von 26.000 fl. Sage: Sechs und zwanzigtausend Gulden und für das Branntweinaufschlagsgefäll B) der Betrag von 45.000 fl. Sage: Fünf und vierzigtausend Gulden öftr. W. für je ein Pachtjahr festgesetzt

Die genannten zwei Aufschlagsgefälle können entweder zusammen oder abgesondert jedes für sich gepachtet werden. Als Vadium wird je ein 10% Betrag von den obigen Fiskalpreisen festgesetzt, sonach für das Bieraufschlagsgefälle ein Betrag von 2600 fl. öftr. W. und für das Branntweinaufschlagsgefälle ein Betrag von 4500 fl. öftr. W., und kann das Vadium entweder im Baaren oder in Staatspapieren nach dem Tages-Courswerthe berechnet erlegt werden.

Schriftliche, gehörig markirte Offerten sind am 16. November l. J. während der gewöhnlichen Amtsstunden bis präzise 6 Uhr Abend beim Magistrats-Präsidium zu überreichen.

Später einlaufende Offerten werden nicht berücksichtigt werden.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse für jedes dieser Gefälle können vom 1. November d. J. angefangen zu dem gewöhnlichen Amtsstunden im I. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Vom Magistrate der Landeshauptstadt
Czernowitz 19. Okober 1874.

Drukarni E. Winiarza we Lwowie.